Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 9 CZERWCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 159

NOWY SPADEK DOLARA

zaaranżowany przez Bank Angielski.—Niemcy zarobiły na spadku dolara 30 miljonów marek.

Bank Rzeszy wstrzymał wydawanie dewiz na pokrycie długów zagranicznych.

LONDYN, 8 czerwca. (PAT).

Dzisiejszy spadek dolara, który osiągnął kurs 4,12.5 dolara za funt szterlingów, wywołał powszechne przekonanie, iż

SPADEK KURSU DOLARA JEST CELOWO ZAARANŻOWANY PRZEZ BANK ANGIELSKI,

aby mógł on nabyć jaknajwiększą ilość dolarów po najniższym kursie.

Zakupy dolara przez Bank Angielski dokonane być mają w związku z przypadającą za tydzień płatnością raty długów na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Ze względu na to, iż Anglja z uwagi na dobro i powodzenie światowej konferencji gospodarczej z pewnością pokryje ratę przypadającą do płacenia na 15 czerwca, pozostaje jedynie kwestją otwartą, ile Anglja zapłaci i w jakiej formie.

Przypuszcza się w City, iż zapłata raty czerwcowej nastąpi bądź to w srebrze, bądź w dolarach papierowych, bądź częściowo w banknotach dolarowych i częściowo w srebrze. Jedno jest pewnem a mianowicie, iż

ANGLJA NIE UIŚCI RATY CZERWCOWEJ ZŁOTEM.

Zapłacenie raty w srebrze wobec ostatniej ustawy Roosevelta nie jest wykroczeniem poza ramy dłużniczych zobowiązań.

Amerykański sekretarz stanu Hull miał jakoby zapewnić, iż na światowej konferencji gospodarczej kwestja długu wojennego państw europejskich nie będzie wogóle poruszana.

Berlin, 8 czerwca. (PAT.)

Dyrektorjum Banku Rzeszy zakomunikowało dzisiaj rządowi Hitlera, iż

WSTRZYMAŁO DOPŁYW DEWIZ NA POKRYCIE DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH

— od 1 lipca r. b.

Biuro Conti w komunikacie swoim donosi, iż dłużnicy niemieccy będą mogli spłacać swoje zobowiązania w markach papierowych specjalnie utworzonej w tym celu Kasy.

***

Berlin, 8 czerwca. (PAT.)

Conti donosi, iż Bank Rzeszy zamierza dokonać przypadającej na rzecz Golddiskontobank na 1 lipca wpłaty 45 miljonów dolarów na redyskonto.

Na spadku kursu dolara Bank Rzeszy zarobił obecnie około 30 miljonów marek.

Paryż, 8 czerwca. (PAT).

Parafowanie paktu czterech i oświadczenie Mussoliniego, iż obecnie nastąpić może znaczna poprawa stosunków między Paryżem i Rzymem spowodowało na dzisiejszej giełdzie paryskiej znaczne ożywienie.

Zwyżkowały renty francuskie i akcje przemysłowe.

Kurs funta spadł do 80,49, kurs dolara — do 20,90.

Oszukaństwo czterech mocarstw

Tak nazywa pakt parafowany w Rzymie, prasa angielska.—Czy nastąpi poprawa stosunków włosko-francuskich.

Gwarancje Francji dla państw Małej Ententy.

Londyn, 8 czerwca.

„Evening Standard w artykule p. t. „Oszukaństwo czterech mocarstw" poddaje druzgocącej krytyce pakt czterech twierdząc, m. in., że kierownicy czterech mocarstw uczynili gest, jakgdyby dokonali czegoś bardzo wielkiego, jakkolwiek nic właściwie nie uczynili. Mussoliniemu pozostawiono dziecinne zadowolenie z dokonanego rzekomo wielkiego dzieła.

PAKT CZTERECH MOCARSTW NIE STANOWI NAJMNIEJSZEGO ZABEZPIECZENIA PRZED WOJNĄ, ale też jak na teraz nie stanowi również zagrożenia pokoju.

***

Berlin, 8 czerwca.

Prasa niemiecka bez wyjątku twierdzi, iż Niemcy, podpisując pakt czterech, nie kierowały się żadną chęcią ani widokami zysku lub korzyści, lecz jedynie dobrą wolą zapewnienia pokoju.

***

Paryż, 8 czerwca.

Minister spraw zagranicznych, Paul Boncour, wysłał dzisiaj do Bukaresztu, Pragi i Białogrodu listy, w których powtarza i potwierdza ustne oświadczenia udzielone państwom Małej Ententy co do zapewnień i gwarancyj rządu francuskiego w związku z paktem czterech.

***

Paryż, 8 czerwca.

Paul Boncour przesłał dzisiaj przewodniczącym komisyj spraw zagranicznych Izby deputowanych i senatu zbiór wszystkich aktów, dotyczących paktu czterech.

Zbiór ten zawiera m. in. pierwotny plan paktu, opracowany przez Mussoliniego.

Moskwa, 8 czerwca.

„Prawda" omawiając nową redakcję paktu 4-ch po ostatnich poprawkach francuskich cytuje nieprzychylne głosy niemieckie oraz ponowne oświadczenie „Gazety Polskiej" o niezmiennem stanowisku negatywnem Polski.

***

Paryż, 8 czerwca.

Havas podaje, iż w mniemaniu rządowych kół francuskich parafowanie paktu 4-ch stanowi pierwszy etap odprężenia europejskiej sytuacji politycznej. Jeszcze przed podpisaniem ostatecznem paktu zostaną wznowione rokowania, by ustalić znaczenie praktyczne paktu. Rokowania te będą dotyczyły również poprawy stosunków francusko-włoskich oraz stosunków Włoch z Małą Ententą.

Znaczenie przywiązywane do zakończenia rokowań, dotyczących paktu, odpowiada dążeniu rządu francuskiego, ujawnionemu od szeregu lat, do rozszerzenia możliwości porozumienia z wszystkiemi krajami nie poświęcając jednakże nic z istniejących układów i traktatów.

Dlatego albo w najbliższej przyszłości, albo po podpisaniu paktu przez Francję, rząd francuski wznowi i potwierdzi w liście skierowanym do rządów Małej Ententy, zapewnienia i gwarancje, jakim wyraz dał niedawno w swem przemówieniu w Genewie Paul Boncour.

Wszystkie narody, związane z Francją traktatami, otrzymają podobne zapewnienia. Chociaż jeszcze nie jest znaną ani data podpisania, ani data ratyfikacji paktu przez parlament, prawdopodobnie Daladier i Paul Boncour omówią znaczenie paktu w piątek w izbie deputowanych.

***

Paryż, 8 czerwca.

(Pat.) — „Journal des Debats" w dalszym ciągu podtrzymuje swe negatywne stanowisko w stosunku do paktu czterech.

Dziennika podkreśla, że czterej sygnatarjusze paktu zdecydowali się podpisać ten dokument z różnych powodów, łącząc z nim absolutnie sprzeczne nadzieje. — Rzesza w pakcie widzi możliwość rewizji traktatów, Włochy pragnęłyby dokonać rewizji, naturalnie bez naruszenia własnych interesów, Mac Donald widzi w pakcie środek rehabilitacji Hitlera wobec Izby Gmin, zaś Francja daje jeszcze raz dowód swej dobrej woli, doprowadzonej tym razem do granic niebezpiecznej słabości i zaślepienia.

Pacyfiści twierdzą, że niema wieczystych traktatów, ale wszyscy wiedzą, że są takie układy,

które dadzą się zmienić wyłącznie przez wojnę.

O tem najlepiej wiedzą niemcy. Nigdy Polska, ani państwa Małej Ententy nie zgodzą się dobrowolnie zrezygnować z rezultatów zwycięstwa 1918 roku.

Los pokoju związany jest dzisiaj z losami traktatów

Polska nie zapłaci raty czerwcowej długu wojennego.

Warszawa, 8 czerwca.

(B) Jak wiadomo, w dn. 15 czerwca r. b. przypada rata płatności długów wojennych kilku państw europejskich w stosunku do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wobec tego, że ze strony St. Zjednoczonych nie poczyniono dotąd żadnych kroków w sprawie uregulowania sposobu płatności tych długów, cały szereg państw, a między niemi — jak się dowiadujemy — również i Polska, najprawdopodobniej nie uiści przypadającej płatności.

Przypomnieć należy, że rata długów wojennych, płatna w dn. 15 grudnia 1932 r. nie została również przez Polskę zapłacona. **Od dn. 15 grudnia 1932 r. do dni obecnych nie nastąpiła tak znaczna poprawa sytuacji finansowej i gospodarczej Polski, ażeby rata czerwcowa mogła być bez znacznego uszczerbku dla polskiego gospodarstwa narodowego i państwowego zapłacona.**

Rozpoczęte w swoim czasie w Waszyngtonie rokowania o ustalenie takiego sposobu spłaty rat długów wojennych któryby nie wpłynął w sposób destrukcyjny na całość gospodarki finansowej Polski, — nie doprowadziły jeszcze do rezultatu. Konferencja londyńska, rozpoczynająca się w najbliższy poniedziałek, oczywiście do dn. 15 b. m. również nie ustali innego sposobu zapłaty długów wojennych, aniżeli ten, który ustalony został w umowach konsolidacyjnych 1924 roku. Jak dotychczas więc, polskie ministerstwo skrabu nie czyni żadnych przygotowań do zapłacenia raty czerwcowej długów wojennych i należy liczyć się z tem, że rata ta, podobnie jak rata grudniowa, zapłacona nie będzie.

RESTYTUCJA MONARCHJI NA WĘGRZECH?

Arcyksiążę Otton przygotowuje się do podróży do Budapesztu — Sensacyjne doniesienia prasy angielskiej

Londyn, 8 czerwca.

„Daily Herald" zamieszcza w swym ostatnim numerze sensacyjną pogłoskę o zamierzonem, **jakoby ogłoszeniu najstarszego syna cesarza Karola i cesarzowej Zyty, arcyksięcia Ottona, królem węgierskim.**

Uroczysta intronizacja ma się rzekomo odbyć już w przyszłym tygodniu w Budapeszcie.

Młody arcyksiażę, który niedawno osiągnął pełnolecie, ma odlecieć samolotem z Zurychu do Budapesztu, gdzie zgotowane będzie dla niego uroczyste przyjęcie.

Arcyksiążę Otton podobno w ostatnich czasach odbywał szereg poufnych konferencyj z wybitnymi działaczami węgierskimi, którzy już od kilku miesięcy czynili przygotowania do realizacji planów monarchistycznych.

Ze względu na możliwość jakichkolwiek zamachów na życie arcyksięcia, miejsce jego obecnego pobytu nie jest nikomu znane.

Do tej pory niewiadomo również, jak się ustosunkowały wobec tych przygotowań monarchistyczne koła austrjackie.

„Daily Herald" pisząc szczegółowo o tych planach monarchistycznych, twierdzi, iż pucz ten ma być rzekomo zorganizowany nietylko za zgodą excesarzowej Zyty i czynników węgierskich, **ale nawet i włoskich.**

W pismach węgierskich do tej pory nie ukazała się żadna wiadomość, któraby przynajmniej zaprzeczyła sensacyjnym informacjom dziennika angielskiego.

Przesilenie rządowe w Hiszpanji.

Ma być utworzony gabinet koncentracji republikańskiej.

Madryt, 8 czerwca. (PAT).

Rząd Azany podał się do dymisji. Powodem ustąpienia rządu jest jakoby, iż prezydent państwa stracił zaufanie do premjera Azany. Przypuszczalnym następcą Azany będzie Lerroux.

Jeszcze na wczorajszym kongresie socjalistów radykalnych wynikało z dyskusji, iż rząd Azany może liczyć na zdecydowaną większość w Kortezach. Przewidywano nieznaczne zmiany w składzie gabinetu.

***

Madryt, 8 czerwca. (PAT).

Nieoczekiwane ustąpienie rządu wywołało w całym kraju bardzo silne wrażenie.

***

Madryt, 8 czerwca. (PAT).

Przewiduje się utworzenie rządu republikańskiej koncentracji.

Zadaniem tego rządu będzie uchwalenie szeregu ustaw o znaczeniu zasadniczem, a m. in. również ordynacji wyborczej po ukończeniu zaś tego zadania rozpisane będą wybory komunalne, które być mają sprawdzianem nastrojów w opinji publicznej.

W całej Hiszpanji panuje silne poruszenie, naród bowiem zdaje sobie sprawę, iż znalazł się naraz w przededniu ustalenia nowych wytycznych w polityce wewnętrznej kraju.

Ostry incydent na konferencji pracy w Genewie

Delegat robotników francuskich przeciwko wysłannikowi Hitlera.

Genewa, 8 czerwca.

Dzisiaj rozpoczęła się 17 sesja międzynarodowej konferencji pracy.

Po uczczeniu pamięci Alberta Thomasa przewodniczący rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, Chatterjac, wygłosił przemówienie powitalne.

Przewodniczącym konferencji wybrano delegata Włoch, de Michellsa, którego kandydaturę wysuwały szczególnie Anglja i Francja.

W imieniu grupy robotniczej przemówił Jouhaux, który oświadczył, iż grupa robotnicza wstrzymuje się od głosowania na delegata włoskiego.

Delegat niemiecki, Ley, oświadczył w odpowiedzi na wystąpienie Jouhaux, iż w imieniu 1.000.000 robotników niemieckich stwierdza, iż Jouhaux nie ma prawa przemawiać imieniem robotników i głosuje na Michel'sa.

Jouhaux odpowiedział okrzykiem, iż na konferencji niema delegata robotników niemieckich, a Ley, jest komisarzem rządowym dla kontrolowania koncernów.

Oskarżeni sprawcy napadu na pocztę w Gródku

zaprzeczają, jakoby należeli do U.N.O. — Motyka cofa zeznania złożone w śledztwie.

Lwów, 8 czerwca.

Rozprawa o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim rozpoczęła się od zadawania przez prokuratora pytań oskarżonemu Motyce.

Motyka odwołuje wszystkie zeznania, złożone w czasie dochodzeń doraźnych na niekorzyść Danyłyszyna i twierdzi, że oczernił Kossaka, aby się samemu uwolnić.

Na zapytanie prokuratora, dlaczego zeznania, obciążające Kossaka, jak m. in. że był on komendantem OUN, odwołane obecnie przez Motykę były jednak składane również jednobrzmiąco z zeznaniami braci Biłasów, Motyka nie umie na to odpowiedzieć.

Oskarżony Kossak przeczy, aby był komendantem OUN w Drohobyczu.

Również Jarosław Biłas, brat straconego Wasyla Biłasa, zaprzecza, aby brał czynny udział w organizacji OUN. Jak twierdzi, jedynym jego udziałem w napadzie było dostarczenie bratu listu z wezwaniem do dokonania napadu wspólnie z Danyłyszynem.

Następnie przesłuchano oskarżoną Marję Kowalukównę, która ukrywała oskarżonego Maszczaka.

Na wniosek prokuratora sąd odczytał zeznania Motyki, złożone w śledztwie, a obciążające Danyłyszyna.

Zkolei sąd zarządził przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznawał podkomisarz policji z Gródka Jagiellońskiego, a następnie nadkomisarz Maksymiljan Petri, ze Lwowa, który podkreślał, iż w momencie wszczęcia dochodzeń przeciw oskarżonym nakazał surowo trzymania się przez organa prowadzące dochodzenia jaknajściślej przepisów. Rozkaz ten był bardzo ściśle przestrzegany.

Dalsze rozprawy toczyć się będą w dniu jutrzejszym.

Narada „trzech" w Paryżu

odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Paryż, 8 czerwca. (PAT).

Głównym tematem dzisiejszych obrad lorda Londonderry, Edena, Normana Davisa oraz ministra Paul Boncoura, które odbywać się będą na Quai d'Orsay, będą liczne zagadnienia rozbrojeniowe. W naradach tych weźmie udział premjer Daladier w charakterze ministra wojny.

Prasa uważa, że fakt, iż spotkanie przedstawicieli Francji i Anglji ma mieć nazajutrz po parafowaniu paktu 4-ch, ma szczególne znaczenie wobec ścisłej łączności art. 3 paktu z obecnemi pracami genewskiemi.

Niektóre dzienniki wyrażają obawy, iż Francja podlegać obecnie będzie poważnej presji. Prawdopodobnie dyplomaci Stanów Zjednoczonych i Anglji starać się będą skłonić Francję i Włochy do przystąpienia do londyńskiej konwencji morskiej.

Przywrócenia praw żydom w Niemczech

domaga się kongres przyjaciół Ligi Narodów.

Montreux, 8 czerwca. (PAT).

Kongres towarzystw przyjaciół Ligi Narodów zakończył swe prace, uchwalając szereg rezolucyj, m. inn. rezolucję w sprawie lepszego traktowania więźniów oraz rezolucję w sprawie sytuacji żydów w Niemczech. Ta ostatnia rezolucja przyjęta została jednogłośnie, przy powstrzymaniu się od głosowania delegacji niemieckiej.

Rezolucja stwierdza m. in. że kongres poruszony głęboko położeniem, w jakiem od kilku miesięcy znajdują się w Niemczech obywatele pochodzenia żydowskiego, uważając, że utrzymanie zarządzeń wydanych w Niemczech mogłoby się przyczynić do zamącenia dobrych stosunków między narodami, stwierdza z zadowoleniem, że Rada Ligi Narodów zajęła się badaniem sytuacji żydów w Niemczech oraz wyraża nadzieję, że niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów poczyni wszelkie wysiłki celem przywrócenia w swym kraju równości praw cywilnych i politycznych zgodnie z zasadami Ligi Narodów. Kongres zwraca się do przewodniczącego Unji towarzystw przyjaciół Ligi Narodów lorda Cecila, aby w apelu wystosowanym do towarzystwa niemieckiego stał się wyrazicielem poglądów Unji.

Przed zamknięciem sesji kongres przyjął zaproszenie dr. Dumba co do zebrania się w Austrji w roku 1934.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT).

Pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza odbyło się dzisiaj posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny wysłuchał i przyjął do zatwierdzającej wiadomości wyniki konferencji bloku państw rolniczych, zawarte w sprawozdaniu ministra Zawadzkiego, poczem przedyskutowano sprawę stanowiska delegacji polskiej na światową konferencję ekonomiczną.

Na zakończenie przyjęto sprawozdanie z dotychczasowej działalności Funduszu Pracy.

Burza gradowa nad Rabką

Kraków, 8 czerwca.

Nocy wczorajszej w okolicach Rabki przeszła silna burza gradowa. Grad pokrył ziemię na okolicznych polach grubą warstwą.

Posiedzenie rady Banku Polskiego.

Warszawa, 8 czerwca.

Pod przewodnictwem prof. dr. Wróblewskiego odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego na którem rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i czterech członków rady z działalności banku.

Zjazd inspektorów pracy.

Lwów, 8 czerwca.

W gmachu lwowskiego urzędu wojewódzkiego rozpoczął obrady dwudniowy zjazd ogólnopolski inspektorów prac, pod przewodnictwem wiceministra Ducha.

Z Łodzi w zjeździe uczestniczą: inspektor okręgowy, inżynier Wojtkiewicz i inspektor pracy 13 obwodu Kakowski.

Zjazd poświęcony jest zagadnieniom z zakresu działalności i organizacji inspektoratów pracy.

Gen. Górecki opuścił Londyn.

Paryż, 8 czerwca. (PAT).

Gen. Górecki opuścił Londyn, udając się do Paryża, gdzie weźmie udział w obradach wydziału wykonawczego Fidacu.

Następnie gen. Górecki po dwumiesięcznej nieobecności wróci do Warszawy.

Poseł Łukasiewicz w drodze do Warszawy

Moskwa, 8 czerwca.

Po dwuch dniach pobytu w Mińsku poseł R. P. w Moskwie Łukasiewicz wyjechał do Warszawy. Jednym z wyników mojego pobytu w Mińsku — oświadczył poseł Łukasiewicz — będzie nawiązanie bardziej ścisłej łączności pomiędzy akademją nauk Białorusi Sowieckiej a podobnemi instytucjami naukowemi w Polsce w celu wymiany wzajemnej pracy.

Moskwa, 8 czerwca.

Cała prasa zamieszcza sprawozdanie z pobytu posła Łukasiewicza w Mińsku.

Oświadczenie ministra, udzielone przedstawicielowi białoruskiej agencji telegraficznej ukazało się in extenso na pierwszej stronie „Izwiestji".

Nie[illegible] pomoc najbiedniejszym

Ich siła—w słabości świata...

Dr. Hjalmar Schacht, obecny prezes Banku Rzeszy, ideowo zbliżony do hitleryzmu, zwołał zagranicznych wierzycieli Niemiec na konferencję do Berlina i tam krótko i węzłowato oświadczył: **Niemcy znajdują się w przededniu bankructwa, nie mogą płacić ani rat, ani nawet odsetek swych długoterminowych zobowiązań, będą zatem zmuszone ogłosić „moratorjum transferowe", t. j. wstrzymać wysyłkę złota i dewiz zagranicę.** Proponuje on natomiast, aby zobowiązania zagraniczne Niemiec były płacone... symbolicznie: **w formie książkowej, przez zapisanie na zamkniętym rachunku.**

Jest to cios wymierzony w rozpoczynającą się za kilka już dni światową konferencję gospodarczą w Londynie. Bo Niemcy rozumują tak: **dla ratowania tej konferencji wierzyciele — przedewszystkiem Anglja i Ameryka — uczynią wszystko, co tylko możliwe, zgodzą się zatem i na to, byśmy naszych wierzycieli długoterminowych wykwitowali tak, jak w lipcu 1931 zdołaliśmy nabrać naszych wierzycieli krótkoterminowych i jak przed rokiem wymusiliśmy skreślenie naszych długów wojennych.**

Dlatego też na kilka dni przed konferencją londyńską Niemcy rzucili nową bombę: **moratorjum transferu, zawieszenie przekazów zagranicę.**

Przez długi czas przygotowywali się Niemcy do tego kroku. Przedewszystkiem z Banku Rzeszy wypłacili 80 miljonów dolarów najrozmaitszym bankom emisyjnym, mimo, że te banki chciały przedłużyć kredyty. Była to celowa sabota. **Chodziło o uszczuplenie zapasu własnych dewiz i złota, by dziś móc oświadczyć: nie mamy już na płacenie długów...** Dalej poczęli tak manewrować, aby zniszczyć nadwyżki bilansu handlowego. Czynili to zapomocą systematycznej wojny celnej z odbiorcami swoich towarów przez fantastyczne barjery celne. Dziś mogą też zgodnie z prawdą swoim wierzycielom mówić: **nie mamy nietylko żadnych dewiz i złota, ale nie mamy też żadnych nadwyżek bilansu handlowego,** aby pokryć nasze długi zagranicą, dla których obsługi trzebaby 1200 miljonów marek.

Po takich wstępnych przygotowaniach sięgają obecnie Niemcy do niezawodnej i wielokrotnie już przez nich wypróbowanej **metody szantażu.** Oświadczają bowiem: nasz zapas dewiz i złota spadł do minimum (pokrywa zaledwie 8 proc. obiegu pieniędzy). A musimy ten obieg rozszerzyć, bo trzeba zapewnić kredyty publiczne na zatrudnienie wielomiljonowej rzeszy bezrobotnych. Więc... nie będziemy naszym wierzycielom zagranicznym wysyłali z Niemiec ani feniga, natomiast... **zarachujemy co roku 1200 miljonów marek na conto wierzycieli w... Banku Rzeszy i tych pieniędzy użyjemy na... dostarczanie pracy naszym bezrobotnym.** Czyli innemi słowy: właściciele niemieckich papierów wartościowych zagranicą nie otrzymają ani feniga; wierzytelności te będą zablokowane w Banku Rzeszy, a korzystać z nich będzie... niemiecki robotnik i fabrykant.

Ale cynizm niemiecki sięgnął jeszcze dalej. Oto dr. Schacht zwrócił się do wierzycieli z następującą ofertą: **teraz nie płacimy wogóle nic, bo jesteśmy bankruci, gdyby jednak kiedyś w przyszłości nasi wierzyciele chcieli wydostać swe pieniądze, to... niech sami ułatwią ekspansję naszego przemysłu zagranicę, niech poprą nasz eksport, niech się staną — innemi słowy — agentami naszych towarów na świecie.**

Oczywiście, że na te niesłychane w swym cyniźmie propozycje przedstawiciele wierzycieli, zgromadzeni w Berlinie, odpowiedzi dać nie mogli. Rozjechali się w poczuciu, że — tak samo jak w lipcu 1931 — obecnie w czerwcu 1933 **Niemcy szykują wstrząs finansowy, który niewątpliwie obejmie dalekie kręgi.** Wrażenie tego nowego szantażu niemieckiego na świecie jest też olbrzymie. Londyński „Daily Herald" pisze, że w przededniu światowej konferencji gospodarczej nastąpił najcięższy kryzys finansowy, jaki od 1931 roku przeżyto. Angielski poważny organ gospodarczy „Financiel News" oświadcza, że moratorjum niemieckie byłoby wiekim wstrząsem dla bankowości międzynarodowej, zwłaszcza dla Stanów Zjednoczonych, Holandji i Szwajcarji.

Niemcom wszystko to uchodzi. **Znają oni swą siłę w... słabości odporu, jaki świat stawia coraz większym i coraz bardziej cynicznym ich żądaniom.** Mimo, że znowu reżyserują sztuczne bankructwo, nic nie przeszkadza, że Mussolini i Mac Donald zapraszają ich do wspólnego stołu narad... Zło tkwi nietylko w niemieckich zamiłowaniach do szantażu, ale również w bezsilnej ustępliwości wierzycieli Niemiec. **M.**

Premjer Jędrzejewicz na Zamku

Wybrani rektorzy wyższych uczelni we Lwowie oraz uniwersytetu Jagiellońskiego nie będą zatwierdzeni przez P. Prezydenta.

Warszawa, 8 czerwca.

(B) Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj przedpołudniem na Zamku premjera Jędrzejewicza. Tematem konferencji która trwała ponad godzinę, była — jak słychać — sprawa zatwierdzenia przez Prezydenta Rzplitej nowowybranych rektorów wyższych uczelni polskich.

Nowa ustawa akademicka przewiduje, jak wiadomo, że rektorów wyższych uczelni, wybranych przez senaty akademickie, zatwierdza Prezydent Rzplitej na podstawie wniosku ministra oświaty. Minister oświaty ma jednak prawo nie przedstawić Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia nowowybranych rektorów, i to według własnego uznania.

Premjer Jędrzejewicz, który równocześnie piastuje tekę ministra oświaty, ma zamiar nie przedstawić Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia rektorów politechniki lwowskiej, uniwersytetu lwowskiego i uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie.

W tym stanie rzeczy należy na tych właśnie uczelniach oczekiwać wyborów innych rektorów na miejsce wybranych przed dwoma tygodniami. Dopiero ci nowowybrani rektorzy ponownie przedstawieni będą ministrowi oświaty celem zaproponowania przezeń Prezydentowi Rzplitej zatwierdzenia ich wyboru.

Jak słychać z kół naukowych, odmowa zatwierdzenia rektorów trzech wyższych uczelni przez min. oświaty spotkała się w tych środowiskach dość dużem niezadowoleniem.

Obchód 250-lecia odsieczy Wiednia

pod protektoratem p. Prezydenta oraz Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 8 czerwca.

Komitet obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej i 400-lecia urodzin Batorego, komunikuje, że protektorat honorowy nad uroczystościami, organizowanemi w całej Polsce, przyjęli: Prezydent Państwa prof. Ignacy Mościcki, marszałek Józef Piłsudski i premjer minister oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz.

W skład komitetu honorowego wchodzą pp. marszałek sejmu, Świtalski, marszałek senatu, Raczkiewicz, ministrowie: spraw wewnętrznych Pieracki, skarbu — Zawadzki, sprawiedliwości — Michałowski, opieki społecznej — dr. Hubicki, przemysłu i handlu — Zarzycki, komunikacji — Budkiewicz, rolnictwa i reform rolnych — dr. Nakoniecznikof-Klukowski, poczt i telegrafów, Kaliński, kardynał Kakowski, biskup polowy Gawlina, generałowie: wiceminister spraw wojskowych Fabrycy i drugi wiceminister spraw wojskowych Sławoj-Składkowski, Sosnkowski Rydz-Śmigły, Gąsiorowski, Jarnuszkiewicz, Stachiewicz, Orlicz Dreszer, prokurator Uniejewski.

Prace przygotowawcze do obchodu uroczystości są w pełnym toku i wywołały duże zainteresowanie najszerszych sfer społeczeństwa w kraju i zagranicą.

Aresztowanie 61 żołnierzy w Austrji

za uprawianie agitacji narodowo-socjalistycznej.

Wiedeń, 8 czerwca. (PAT).

Policja aresztowała 61 żołnierzy w tem 5 podoficerów za uprawianie agitacji narodowo-socjalistycznej i nawoływanie do nieposłuszeństwa. Rewizja w mieszkaniach, koszarach, jak również w siedzibie organizacji „Deutscher Soldatenbund" ujawniła duży materjał obciążający z którego wynikało, iż narodowi socjaliści przygotowali już instrukcję na wypadek zamknięcia tej organizacji.

Rząd przygotowuje się do rozwiązania grupy „Deutscher Soldatenbund", jak również zamierza rozwiązać partję narodowych socjalistów.

Ograniczenie wydatków wojskowych

przedmiotem obrad konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 8 czerwca.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła pierwsze czytanie projektu konwencji i odroczyła się do 3 lipca.

Komisja dokończyła dyskusji nad ograniczeniem wydatków wojskowych.

Do głosów Francji, Polski, Belgji i Małej Ententy przyłączyły się dzisiaj Szwecja, Hiszpanja i Norwegja, opowiadając się za ograniczeniem wydatków. Delegat Japonji zgodził się również na ograniczenie wydatków, ale uważał, iż nie da się to uskutecznić już obecnie, opowiedział się natomiast za jawnością wydatków. Delegat Włoch wypowiedział się za jawnością, nie zdecydowanie przeciwko redukowaniu ich.

Delegat Francji oświadczył, iż nie zgodzi się ona na żadną konwencję, która nie zapewni ograniczenia produkcji i handlu bronią.

Kilka innych delegacyj zgłosiło poprawki, które uwzględnione będą w drugiem czytaniu.

Delegat Japonji wystąpił nieoczekiwanie z ekspoze w sprawie bombardowania powietrznego oświadczając, iż Japonja chętnie zgodzi się na zakaz pod warunkiem, iż zniesione zostaną okręty awjomatki.

Wystąpienie delegata Japonji wywołało dłuższą dyskusję.

50 samolotów japońskich zniszczonych.

Echa strasznego wybuchu amunicji.

Tokio, 8 czerwca.

Dotychczas jeszcze nie zdołano dokładnie ocenić rozmiarów strat, spowodowanych przez wybuch prochowni w Hamamatsa. Nie jest również dokładnie znana ilość ofiar ludzkich. Wiadomo jedynie, że eksplozja zniszczyła przeszło 50 samolotów, trzy składy amunicji, magazyn prochu, zbiorniki benzyny oraz liczne zabudowania publiczne. Odnaleziono zwłoki 22 osób. Według wyników dotychczasowych dochodzenia, katastrofa nastąpiła naskutek nieostrożnego wyładowywania bomb lotniczych.

Gorkij umierający

Moskwa, 8 czerwca. (PAT).

W Moskwie krążą pogłoski o bardzo groźnej chorobie Maksyma Gorkija. Pisarz ma być umierający.

Gęsta mgła

przyczyną przymusowego lądowania Matterna.

Moskwa, 8 czerwca. (PAT).

Przyczyną przymusowego wylądowania Matterna w okolicy Prokopjewska na północny Wschód od Nowosybirska była gęsta mgła. Przy lądowaniu Mattern uszkodził samolot. Lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku.

Nieudany lot Mollisonów

Londyn, 8 czerwca.

(PAT). Lotnik Mollyson wraz ze swą małżonką Amy Johnson - Mollyson usiłowali wystartować wczoraj z Croyden z zamiarem osiągnięcia New Jorku i pobicia rekordu lotu bez lądowania.

Samolot uległ jednak podczas startu wypadkowi. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Wobec uszkodzenia samolotu mało prawdopodobne jest, aby mogli oni wznowić próbę lotu wcześniej niż przed tygodniem.

Ostrzeszów, 8 czerwca.

W maj. Olszyna, pow. Ostrzeszów, odkryto ostatnio bardzo bogate złoża kwarcytów, materjału niesłychanie potrzebnego dla naszego przemysłu hutniczego.

Pozatem odkryto złoża węgla brunatnego oraz białej gliny, nadającej się do wyrobu porcelany. Zaznaczyć należy, że Olszyna posiada również źródła wody alkalicznej. Odkryciem zainteresowali się **niemcy, którzy zjawiają się masowo i zgłaszają się z ofertami eksploatacji.**

PRZYJAZD DYREKTORA „SOWPOLTORGU" DO WARSZAWY.

Warszawa, 8 czerwca.

Dnia 9 b. m. przyjeżdża do Warszawy naczelny dyrektor „Sowpoltorgu" w Moskwie inż. Józef Ziabicki, który przeprowadzi z zarządem „Polrosu" i „Sowpoltorgu" szereg konferencji w sprawach planu importowego. Jednocześnie Ajencja „Iskra" dowiaduje się, że przedstawiciel — „Torgpredstwa" p. Abel wyjechał do Moskwy, celem porozumienia się z władzami centralnemi co do kontyngentów na towary importowane z Z. S. R. R.

Rzeka znikła.

Łódka całkowicie wyschła.

W dniu wczorajszym rozpoczęto na szeroką skalę roboty, przewidziane w umowie z Funduszem Pracy, a dotyczące uregulowania rzek Łódki, Bałutki i Jasieni.

Do pracy tej zaangażowano kilkuset robotników.

Dla dogodniejszego oczyszczenia koryta i wyrównania brzegów — zbudowano specjalny kanał, do którego skierowano to wszystko, co spływało do Łódki od dzielnicy na Dołach, a więc od tamtejszych cmentarzy katolickiego i marjawickiego, poprzez odcinek helenowski, Anstadta itd.

W dalszym biegu Łódka łączy się z Bałutką i n. p. szosę konstantynowską przecina już nie Łódka sama, lecz łącznie z Bałutką, która znów rozpoczyna swój bieg od ulicy Cereckiego, w pobliżu Zgierskiej, a zlewa się z biegiem Łódki w pobliżu Zdrowia, lecz jeszcze od strony Łodzi.

Obecnie, z chwilą, kiedy rzeka Łódka utonęła w kanale, wybudowanym specjalnie na czas oczyszczenia koryta rzeki, na całym odcinku od bocznej ulicy Orzechowej, do miejsca zlania się z Bałutką, Łódka całkowicie wyschła i widły rzeczne, Łódka — Bałutka, zniknęły.

Czy Schiller był niemieckim poetą.

W genewskiej restauracji siedzi przy stole międzynarodowe towarzystwo, a między nimi także i hitlerowiec.

Zaczęto krytykować postępowanie hitlerowców, a w szczególności autodafe dzieł obcej rasy. Na to hitlerowiec odzywa się: „Dobrze się stało, gdyż my Niemcy, mamy tylko jednego poetę, Schillera, i ten nam wystarcza".

W tem odzywa się jeden z obecnych: „Schiller nie był wcale niemieckim poetą, lecz międzynarodowym, a na dowód przytoczę wam co następuje:

Dla Anglji napisał „Marję Stuart", dla Francji „Dziewicę Orleańską", dla Hiszpanji „Don Carlos", dla Włoch „Fiesca", dla Polski „Demeter".

Na to hitlerowiec: A co Niemcom zostawił?

— „Zbójców".

Komitet przyjęcia parlamentarzystów jugosłowiańskich w Łodzi.

W dniu wczorajszym powołany został do życia komitet przyjęcia parlamentarzystów jugosłowiańskich, którzy przybywają do naszego miasta w dniu 16 b. m.

W skład komitetu wchodzą: Mec. dr. Stanisław Chomicz (przewodniczący), pułk. Konstanty Abłamowicz, naczelnik Leon Berkowicz, sekretarz Tadeusz Cichecki, poseł dr. Bolesław Fichna, mecenas dr. Feliks Henryk, pułk. Adam Haberling, dyrektor Henryk Jeleniowski, kier. Lewandowicz Władysław, posłanka Marczyńska Kazimiera, inspektor Anatol Niedzielski, starosta Kazimierz Podobiński, prezes Hipolit Piątkowski, redaktor Henryk Passierman, Feliks Płoński, starosta Jerzy Rosicki, radca Jan Rolik, naczelnik Karol Rembiesa, notarjusz Aleksy Rżewski, redaktor Bolesław Rawicz, mecenas Modest Słoniowski, poseł Tadeusz Szaniawski, nacz. Stanisław Tafliński, inż. Roman Turczynowicz, kierownik Adam Wojtecki, poseł Wolczyński Józef.

Na posiedzeniu komitetu opracowano program przyjęcia, poczem ukonstytuował się szereg sekcyj.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się we wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu związku legjonistów.

CZARODZIEJSKA NOC WENECKA.

W dniu 14 czerwca r. b. w parku w Helenowie każdy będzie mógł podziwiać przecudne ognie polskich rakiet.

Przygrywać tam będą dwie orkiestry symfoniczne. Na miejscu: dancing, restauracje, kawiarnie, łódki.

Początek zabawy o godzinie 7-ej wieczorem. Wstęp 1 zł., dla p. wojskowych 50 gr., dla dzieci 50 gr.

Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Polski Biały Krzyż w Łodzi.

Pani prezydentowa jest pacyfistką.

Wywiad dziennikarski z małżonką prezydenta Stanów Zjednoczonych, panią Anną Eleonorą Roosevelt.

„Żadna wojna nie naprawiła żadnej krzywdy".

(lu). Pewien dziennikarz newjorski odwiedził panią prezydentową Rooseveltową i przeprowadził z nią ciekawy wywiad.

Anna Eleanor Roosevelt — pisze w swem sprawozdaniu ów dziennikarz amerykański — **jest jedną z najciekawszych kobiet epoki współczesnej.** Nazwisko jej panieńskie brzmi również Roosevelt, jest ona daleką krewną swego męża. Wychowywała się bez opieki matczynej w szkołach londyńskich i paryskich. Przez dwa dziesiątki lat zajmowała się w Ameryce intensywną działalnością społeczno-polityczną.

Od dzieciństwa wpajano we mnie zasadę konieczności zajmowania się sprawami społecznemi — rozpoczyna swe zwierzenia pani prezydentowa. — **Cała nasza rodzina składała się z wielkich „społeczników".** Dziadek mój położył wielkie zasługi dla rozwoju amerykańskiej stolicy. W osiemnastym roku życia zrozumiałam jednak, że droga, którą kroczymy, jest błędna. Nie wystarcza zajmować się filantropją, **należy pracować w tym kierunku, aby filantropja była zbędna.** Wiele podróżowałam i doszłam do wniosku, że wszędzie są te same nierozwiązane problemy, o różnych tylko niuansach. Jakkolwiek rozumiałam doskonale, że zmiana szkodliwych warunków społecznych wymaga gruntownej przemiany politycznej, mimo to nie **byłam zwolenniczka przyznania prawa głosowania kobietom.** Mąż mój o wiele wcześniej walczył o prawa wyborcze kobiet, niż ja. Zamąż wyszłam bardzo młodo i w ciągu pierwszego dziesiątka lat małżeńskich **urodziłam sześcioro dzieci.** Obowiązki matki nie odrywały mnie jednak od mojej pracy społecznej.

Pani Roosevelt do chwili przeprowadzenia się do Białego Domu była nauczycielką, potem współwłaścicielką fabryki mebli. Obecnie kontynuuje jeszcze prace redaktorki miesięcznika, przeznaczonego dla dzieci.

Na krótko przed wyborem Roosevelta na prezydenta, **zmarła matka jego sekretarki.** Mars. Rosevelt odwołuje wszelkie wizyty oraz przyjęcia i towarzyszy sekretarce męża do Bostonu na pogrzeb jej matki.

W kilka dni po wyborach jedna z uczenic Mrs. Rosevelt wyszła zamąż. Pani Roosevelt leci aeroplanem do New Yorku, by wziąć udział w uroczystościach ślubnych. Oczywiście, że wszędzie otaczał ją kordon policyjny.

— Poco tu są policjanci? — pyta pani prezydentowa.

— Do pani dyspozycji i obrony!

— Nie potrzebuję żadnej obrony, proszę ściągnąć wszystkie posterunki.

Gdy trzeba było złożyć oficjalną wizytę ex-prezydentowej, pani Hoover, Mrs. Roosevelt odmówiła użycia do tego celu auta. Zwrócono jej uwagę, że przecie w tym wypadku należy zachować pewną etykietę, na co pani prezydentowa odparła:

— **Ale ja lubię chodzić!**

Mrs. Roosevelt sama kieruje swą sportową maszyną ku utrapieniu szefa wydziału detektywów, który nigdy w życiu nie ochraniał tak odważnej rodziny prezydenckiej.

— **Niema większego niebezpieczeństwa dla osób, zajmujących wysokie stanowiska** — powiada pani prezydentowa — **niż stosowanie się do etykiety, zachowywanie oficjalnego tonu i odgradzanie się od całego świata kratami ceremonji...**

Mrs. Roosevelt interesuje się ogromnie sprawą wszechświatowego pokoju.

Na pytanie dziennikarza amerykańskiego, kiedy pani prezydentowa została pacyfistką Mrs. Roosevelt odrzekła:

— Nie wiem, co na to odpowiedzieć... Nie wiem, czy wogóle można mnie nazwać pacyfistką... Nie wierzę, że można coś zrobić dla pokoju w chwili wybuchu wojny... Ale to wiem z całą pewnością, że **żadna wojna nie rozwiązała jeszcze żadnego problemu i nie naprawiła żadnej krzywdy!...** O, całą duszą jestem przeciwko wojnie i uważam, że winniśmy się przeciwstawić radykalnie wszelkiej propagandzie wojennej. My, kobiety, mamy w tej dziedzinie szerokie pole działania. Na nas, bardziej niż na mężczyznach, spoczywa obowiązek zniesienia wojen, celem uniknięcia strat kosztownego materjału ludzkiego i dóbr cywilizacyjnych!

Dziennikarz amerykański poinformował przy tej okazji Mrs. Rosevelt, że naprzykład programy radja szwedzkiego poświęcają co miesiąc trochę czasu dyskusjom na temat pokoju, co wywołało wielki zachwyt pani prezydentowej.

— To świetnie!... Tak, tak!... Radjo i prasa to dwa potężne czynniki!... Sądzę, że i w tej dziedzinie kobiety mają szerokie pole działania.

Szczególnie serdeczny jest stosunek pani prezydentowej do dziennikarek i dziennikarzy. Dziennikarki waszyngtońskie są zachwycone panią prezydentową, która **co tydzień urządza w Białym Domu konferencje prasowe.** Co poniedziałek dziennikarki gromadzą się w wygodnych salonach celem wzajemnej wymiany myśli.

— Od dziennikarek uczę się bardzo wiele — powiada Mrs. Roosevelt. — Bez ich informacyj nie wiedziałabym o wielu sprawach... Oczywiście, że staram się im również podać pewne nowości... Wszystko musi polegać na wzajemności...

R. S.

Grosz — w dwuch ratach.

Nakaz płatniczy na podatek komunalny.

Wychodzący w Inowrocławiu „Dziennik Kujawski" donosi o niebywałym wprost wypadku, świadczącym nadzwyczaj... pochlebnie o skrupulatności i sprężystości naszej biurokracji skarbowej.

Oto pewien obywatel w Gniewkowie otrzymał z wydziału powiatowego w Inowrocławiu t. zw. orzeczenie wymiarowe (nakaz płatniczy) na podatek komunalny do państwowego podatku gruntowego

w wysokości 1 gr.

(słowami: jednego grosza).

Redakcja „Dz. K." ogłasza, że każdy może w jej lokalu oglądać corpus delicti w formie oryginalnego nakazu płatniczego i przytacza jeden jego ustęp. Jeden tylko, ale zupełnie wystarczający:

„*Kwotę powyższą* (jeden grosz — przyp. Red.), *wykazaną w rubryce 3, należy wpłacić w Komunalnej Kasie Powiatowej w Inowrocławiu, ulica Kolaczek Nr. 10, w dwuch równych ratach,* a to pierwszą ratę do dnia 15 maja, a drugą ratę do 15-go listopada 1933 r. Nieuiszczona w terminie kwota ściągnięta będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych..."

„Dziennik Kujawski" nie podaje, niestety, czy podatnik założył sobie tajną mennicę półgroszówek, aby specjalnie mógł kwotę jednego grosza uiścić w dwuch równych ratach półgroszowych. Bo i jakże inaczej wykona nakaz?

Głodówka jedenastu obrońców Lwowa

Nie opuszczają oni lokalu związku

Lwów, 8 czerwca.

(d) Zarząd Związku obrońców Lwowa, którego lokal znajduje się przy ul. Rutowskiego 11, stale prowadzi usilne starania, aby bezrobotni członkowie Związku otrzymali zatrudnienie.

Jednak nie dla wszystkich członków Zarząd może uzyskać pracę. Jedenastu takich bezrobotnych członków zjawiło się w lokalu Związku we wtorek rano. Postanowili oni nie opuszczać lokalu i natychmiast rozpocząć demonstracyjną głodówkę. **Głodówkę tę prowadzą dziś już trzeci dzień.** Fakt ten wywołał w mieście wielkie poruszenie.

Do głodówki przystąpili następujący członkowie Związku:

1. K. Bryś, podmajstrzy murarski (Jotowiec 55), 2. St. Brudziński, murarz (ul. Zamknięta 12), 3. Mieczysław Froń, robotnik (ul. Bernsteina 1), 4. St. Heinert, murarz (ul. Panieńska 45), 5. K. Korzeniowski, murarz (ul. Parkowa 46), 6. Józef Pieniążek, robotnik (Kleparów, ul. Łukomskiego 2), 7. Leopold Petryczko, podmajstrzy ciesielski (Źniesienie, ul. Jasna 4), 9. Edward Sternalski, murarz (Kleparów, leśniczy (ul. Traugutta 4) i 11. Leonard Wilhelm, zredukowany urzędnik wojskowy (ul. Sieniawska 14).

Sprostowanie.

W dniu szóstym bm. jedna z agencyj reporterskich doniosła nam o krwawem zajściu na t. zw. Młynku we wsi Jędrzejów. Według otrzymanych przez nas relacyj — tłem zajścia miał być spór o przygodną tancerkę na zabawie.

Wiadomość naszą, zatytułowaną — „Strzał rewolwerowy do rywala" należy sprostować. Fetter nie brał udziału w zabawie z Henrykiem Drożdżem, nie sprzeczali się o tancerkę i wreszcie — Fetter nie został aresztowany.

Fetter jako dzierżawca stawu i łódek na Młynku został napadnięty przez pijanego Drożdża i jego towarzyszy i w obronie własnej, po kilkakrotnem bezskutecznem ostrzeżeniu — zmuszony był zrobić użytek z broni, raniąc lekko w nogę Drożdża.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO.

Od sierpnia obowiązywać zaczną nowe zasady ustrojowe szkolnictwa. Pierwsze 3 klasy szkoły średniej zostają zniesione.

Jednolity program we wszystkich gimnazjach.

(s) W środę przyszłego tygodnia kończy się rok szkolny. Promocja, rozdanie świadectw i długie dwa miesiące wywczasów. W tym roku ma to wyjątkowe znaczenie. Gdy bowiem młodzież po ferjach letnich powróci znów do swych codziennych zajęć i obowiązków, zastanie w szkołach bardzo poważne zmiany. Kończący się za kilka dni rok nauki jest ostatnim, zamykającym pewien okres naszego szkolnictwa.

Nowa ustawa o szkołach średnich i powszechnych weszła w życie już przed rokiem, ale cały szereg jej postanowień zacznie obowiązywać dopiero teraz, z chwilą gdy wejdziemy w nowy okres szkolny. W tym roku obowiązywać zaczną nowe programy dla różnego typu szkół, nastąpi

zmiana ustroju szkolnictwa.

W pierwszym rzędzie zupełnie nowy program nauki obowiązywać będzie w szkołach powszechnych. Program ten musi bowiem być tak ułożony, aby uczniowie, bezpośrednio po skończeniu szkoły powszechnej, mogli wstępować do gimnazjum. **Nowy program będzie wprowadzony w klasach I. II, III. IV i V.** Natomiast w klasie VI program będzie jeszcze przejściowy, aby nie stwarzać zbyt wielkich trudności dla uczniów, którzy przez 5 lat uczyli się według starego programu.

W gimnazjach zniesione zostają 1 i 2 klasy, w seminarjach — 1 i 2 kursy, w szkołach wydziałowych — 1 i 2 klasy.

Trzecia klasa dzisiejszego gimnazjum przekształcona zostanie na 1 klasę nowego typu gimnazjum. Uczniowie, którzy są obecnie w drugiej klasie gimnazjów państwowych i prywatnych i uzyskają za kilka dni promocję do klasy III-ej, przejdą właściwie **do klasy I-ej nowego gimnazjum.**

W związku z tem zmienia się oczywiście sposób przyjmowania nowych kandydatów do szkoły. Jak nas informują, ci którzy chcą wstąpić do klasy I-ej nowego gimnazjum będą musieli zdawać egzamin, który odbędzie się w szkołach po 15 czerwca. Zdawać będą mogli do tej klasy nowi kandydaci, którzy ukończyli conajmniej 12 lat, a nie przekroczyli 16. Kandydaci podzieleni będą na dwie grupy. Ci, którzy przedłożą świadectwo z ukończenia sześciu oddziałów dotychczasowej szkoły powszechnej lub świadectwo ukończenia drugiej klasy gimnazjów ...watnych o niepełnych prawach — zdawać będą egzaminy **z języka polskiego, przyrody oraz arytmetyki i geometrji.** Przy egzaminie z języka polskiego sprawdzane nadto będą wiadomości z historji, a przy przyrodzie — z geografji.

Wszyscy inni kandydaci zdawać muszą ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu 6 oddziału 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

Ponieważ zalążkiem tego nowego typu gimnazjum ma być I klasa (dawna III) na program nauczania w tej szkole zwróci się specjalną uwagę. Jak nas informują, we wszystkich gimnazjach program ten musi być ułożony w następujący sposób:

Religja — 2 godziny tygodniowo. Język polski — w pierwszem półroczu 6 godzin, w drugiem — 3 godziny. Język łaciński — w pierwszem półroczu 0 godzin, w drugiem — 5 godzin. Język obcy — w pierwszem półroczu 6 godzin, w drugiem — 4. Historja — w pierwszem półroczu 3 godziny i w drugiem — 3. Geografja — w obydwu półroczach po 3 godziny. Przyroda — w obydwu półroczach po 3 godziny. Matematyka — w obydwu półroczach po 3 godziny. Zajęcia praktyczne — w obydwu półroczach po 2 godziny i wychowanie fizyczne — w obydwu półroczach po 2 godziny.

Dla gimnazjów klasycznych dawnego typu, w bieżącym roku szkolnym obowiązywać będzie nieco zmieniony rozkład zajęć — język polski 5 godzin, łaciński — 2 godziny, język obcy — 5 godzin.

W ten sposób następuje realizacja nowego ustroju szkolnictwa... Dalszy etap nastąpi dopiero za 4 lata, kiedy skasowane będą w gimnazjach 7 i 8 klasy i otwarte specjalistyczne licea.

Znów samobójstwo uczenicy

w obawie przed złem świadectwem szkolnem.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano, w mieszkaniu rodziców, przy ul. Żytniej 27, napiła się esencji octowej 14-letnia Janina Jaworska, uczenica 7-go oddziału szkoły powszechnej Nr. 194. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, stwierdził, iż stan desperatki nie jest ciężki i pozostawił ją na leczeniu w domu.

Młodociana desperatka pozostawiła adresowany do rodziców list następującej treści:

„Kochani Rodzice! Chcę ze sobą już skończyć. Jestem pewna, że świadectwa nie dostanę, gdyż zagraża mi stopień niedostateczny z rachunków, a jaki to byłby wstyd, gdybym nie miała go. Bo przecież moje rówieśniczki, by szły uśmiechnięte do domu ze swojemi świadectwami, by tam znaleźć pochwałę i rozjaśnione oblicze rodziców, a ja znalazłabym tam — pochmurne.

Przecież corok zdawałam, a teraz taki wstyd, taki straszny wstyd, o Boże, wolę już na niego nie czekać. Pomimo, że wszystko co chciałam, to miałam, umrzeć, ach, umrzeć, życie tak mi obrzydło.

Wasza Janka".

Choroby dziesiątkują ludność,

zamieszkującą Bałuty, Widzew i Chojny. — W dzielnicach śródmiejskich zdrowotność jest o wiele wyższa.

Tragiczna wymowa cyfr.

Wstępujemy znów w okres upałów, a więc owej pory roku, kiedy choroby epidemiczne — według utartej powszechnie opinji — najdotkliwiej dają się we znaki ludności miejskiej.

Opinja ta jednak niezupełnie odpowiada rzeczywistości. Bowiem — chociaż nie da się zaprzeczyć, iż pewne choroby znajdują podatny grunt do rozwoju zwłaszcza podczas upałów (n. p. czerwonka etc.) to jednak bezpośredni i zasadniczo większy związek z powstawaniem i szerzeniem się chorób zakaźnych ma: **sposób bytowania ludności.**

Przemożnym protektorem wszelkich durów, błonnic etc. jest przecież nędza, a więc — nieodzowne jej konsekwencje, jak: **niedostateczne odżywianie się lichy przyodziewek w zimie)** wreszcie — **nędzne, niehigjeniczne warunki mieszkaniowe.**

Wymownym i przekonywującym dowodem takiego stanu rzeczy jest porównanie stosunku chorób zakaźnych z poszczególnemi dzielnicami naszego miasta. Weźmy dla porównania rok ubiegły, 1932, w którym rozrost chorób zakaźnych ujawnił się w naszem mieście bardzo silnie. Posiadamy tu dość dokładne dane, bowiem — jak wiadomo — każdy przypadek zachorowania na chorobę ostro zakaźną podlega przymusowo zarejestrowaniu w księgach miejskich władz zdrowia. Do meldowania są zobowiązani zarówno lekarze jak też szpitale.

Takich zameldowań więc wpłynęło do odnośnych władz w roku 1932 — ogółem 9108. (Jest to olbrzymi wzrost w stosunku do innych lat, n. p. w r. 1931 było zachorowań tylko 4841). Największa ilość zachorowań wypadła na teren III-go komisarjatu, zarejestrowano tam bowiem w r. 1932 **aż 1950 wypadków, czyli — niemal czwartą część ogólnej liczby.** Komisarjat ten obejmuje zaś **Bałuty**, a więc: **dzielnicę bodaj najgorzej zabudowaną, najgęściej zaludnioną przez ludność ubogą, żyjącą bodaj w najgorszych warunkach ekonomicznych.**

Nie może to, oczywiście, być niespodzianką dla nikogo, kto chociażby pobieżnie zna łódzkie warunki lokalne. Bardziej rewelacyjny natomiast winien być fakt, iż z punktu widzenia liczby mieszkańców, zamieszkujących daną dzielnicę naszego miasta, **największą ilość zachorowań wykazuje inna dzielnica, mianowicie Widzew (IX komisarjat).** W Widzewie bowiem przypadło n. p. w ubiegłym roku **na każdy tysiąc mieszkańców 20,1 zachorowań.** Pod tym względem ilość zachorowań na Bałutach była w tym samym czasie mniejsza: **na tysiąc mieszkańców 19 zachorowań.**

Jest to cyfra również mniejsza od odnośnej cyfry na Chojnach, gdzie na każdy tysiąc mieszkańców wypadło 19.1 przypadków choroby.

Zarówno Bałuty jak też Widzew i Chojny są dzielnicami, niewątpliwie, najbardziej upośledzonemi pod względem higjeny mieszkaniowej jak też stanu materjalnego ludności. To też w tym samym stosunku najmniej zachorowań wykazuje **komisarjat VII** (10.1 zachorowań na tysiąc mieszkańców) X komisarjat (11.5) i V komisarjat (11.6). Komisarjaty te obejmują **dzielnice śródmiejskie**, zamieszkałe przez ludność stosunkowo zamożniejszą, bytującą w warunkach bez porównania higjeniczniejszych.

Godny uwagi jest fakt, iż z ogólnej liczby 9108 zachorowań w ub. roku **przeważająca część przypada na dzieci.** Wychodząc więc ze słusznego punktu widzenia iż ilość chorób ma bezpośredni związek przyczynowy z nędzą, bezrobociem etc. — widzimy niezbicie, jak bardzo ofiarami kryzysu padają w pierwszym rzędzie dzieci. Jeżeli w śródmieściu ilość zachorowań jest w regule mniejsza niż na peryferjach, to składa się na to — poza lepszemi warunkami mieszkaniowemi oraz lepszym stanem materjalnym — również i ten fakt, iż **mieszkańcy śródmieścia mają w regule mniej dzieci, niż mieszkańcy peryferyj.**

Taki stan rzeczy ma, oczywiście, bezpośredni związek ze współczesnemi postulatami regulacji urodzeń i przyrostem ludności.

Pobieżny ten przegląd statystyczny niechaj posłuży nam za dowód, iż obawa przed chorobami zakaźnemi może wprawdzie słusznie wzmagać się w związku z okresem upałów, jednak stale winna być obawa ta skierowana raczej w stronę niehigjenicznych warunków mieszkaniowych, niedostatecznego wzgld. niestosownego do pory roku ubierania się oraz — odżywiania. Głównie bowiem w zaniedbywaniu tych czynników tkwi groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia.

ap.



Czerwiec **9** PIĄTEK

Dziś Pryma i Felicj. M
Jutro Małgorzaty Kr.

Wschód słońca 3.17
Zachód słońca 19.53
Wschód księżyca 22.26
Zachód księżyca 4.05
Długość dnia 15.20
Przybyło dnia 9.17

Pobór rocznika 1912.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w piątek, dnia 9-go czerwca r. b. przed Komisją Poborową nr. 1 (Al. Kościuszki nr. 21), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 8-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: Ł. M. N. P.

Jutro, w sobotę, dnia 10-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912 z terenu 8-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter O. R. W.

Dziś, w piątek, dnia 9-go czerwca r. b., przed Komisją Poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 12-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: O. R. S. Sz. Sch. Ś. T. U. W. Z. Ź. Ż.

Jutro, w sobotę, dnia 10-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu 13-go Komisarjatu P. P. których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F.

Dziś, w piątek, dnia 9-go czerwca r. b. przed **Komisją** Poborową nr. 3 (ulica **Piotrkowska nr.** 165) powinni się stawić mężczyźni roczników starszych 1882—1909, zamieszkali na terenach: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatów P.P., t. j. ci poborowi, którzy dotychczas nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (wogóle nie stawali przed Komisją Poborową.

Jutro w sobotę, dnia 10-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912 i starszych zamieszkali w Łodzi a zapisani do list poborowych innych powiatów.

Roboty kanalizacyjne

zostały uruchomione w pełni.

Zostały już w całej pełni uruchomione roboty kanalizacyjne według planu, opracowanego na rok bież. Przy robotach tych zatrudnionych jest 1380 robotników, to jest taka sama liczba, jak w roku ubiegłym.

Szczegółowy plan robót kanalizacyjnych, jak nas poinformowano, przewiduje na rok bież. przeprowadzenie kanałów głównych na ulicach: Staro-Wólczańskiej do Wólczańskiej, Wólczańskiej od Staro-Wólczańskiej do Czerwonej, Czerwonej (cała), Piotrkowskiej od Czerwonej do Emilji, Emilji od Piotrkowskiej do Bocznej.

Następnie drugi kanał przeprowadzony zostanie na ulicy Targowej od Nawrot do toru kolejowego. Ponadto przeprowadzone zostaną roboty nad regulacją brzegów rzeki Bałutki od toru kolejowego przez Polesie Konstantynowskie do rzeki Łódki.

Uregulowane zostaną również brzegi rzeki Łódki na Polesiu Konstantynowskiem od ulicy Jarzynowej do drugiego mostu na szosie konstantynowskiej na granicy miasta przy kol. Brus.

Dalej przeprowadzone zostaną kanały na terenie przy dworcu Łódź-Fabryczna, poczem rozpoczęte zostaną roboty niwelacyjne i ogrodnicze nad założeniem parku przydworcowego.

Wreszcie przewidziana jest budowa kilkudziesięciu studzienek ulicznych dla spływania wody w kanałach miejskich.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 195), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



TEATR MIEJSKI.

Kulturalna Łódź przyjęła gorąco „Dziewczęta w mundurkach" Ch. Winsloe. Przedewszystkiem zrozumiałą sensację wywołał udział Jadzi Andrzejewskiej, która wróciła do Łodzi po swych warszawskich sukcesach. Udział doangażowanych sił stołecznych i artystek miejscowych z dyr. St. Wysocka na czele.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł.) rewelacja J. Tepy „Fräulein Doktor".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych nowy szlagier Teatru Letniego, arcywesoła 3-aktowa farsa „Edison lub Al Capone". Specjalne oszalowania chronią publiczność przed chłodem i ewentualnem deszczem. —

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godz. 8.45 wiecz. ciesząca się niesłabnacem powodzeniem arcywesoła krotochwila St. Tureskiego w 3 aktach p. t. „Czar munduru". Reżyserja J. Pilarskiego. Udział biorą: J. Tomaszewska, L. Pilarska, D. Bartosiewiczówna, J. Pilarski i A. Górecki.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR „SCALA".

Dziś, w poiątek wieczorem uroczysta premjera sztuki Harrego Kalmanowicza w 2 aktach (10 obrazach) „Takie jest życie!..." ze znakomitymi artystami amerykańskimi Lucy i Miszą German w rolach głównych.

Jutro w sobotę popołudniu (po cenach od 60 gr. do 2.20) i wieczorem powtórzenie dzisiejszej premjery „Takie jest życie!.."

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, 9 czerwca 1933 r.

10.30—11.00: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie, otwarcie II-go międzynarodowego tańca artystycznego.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy
15.25—15.30: „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa".
15.30—15.35: Chwilka morska i kolonjalna.
15.35—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: „Przegląd wydawnictw perjodycznych".
16.40—17.00: „Krajoznawcy i krajoznawstwo" — wygł. inż. H. Służewski.
17.00—17.55: Koncert w wykonaniu ork. dętej Zw. Zaw. Muz. pod dyr. A. Bromke.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna. W przerwie wiadomości bieżące.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Feljeton.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.00: Koncert symboniczny w wyk ork. P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga.
22.00—22.15: Feljeton literacki p. t. „Podróż do dalekich krajów" — wygł. p. Stan. Dzikowski.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.20. WIEDEŃ. „Jeder ist seines Glückes Schmied" — słuchowisko Ottona Zoffa.
20.30. PARYŻ (Poste-Parisien). „Dede", operetka Christiné.
21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Traviata" — opera Verdiego. Tr. z Teatru Porte-St.-Martin.
22.15. DAVENTRY. Recital fort. Jana Smeterlina.

WYCIECZKI DO WARSZAWY I LWOWA W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.

Jak się dowiadujemy, tutejsze biuro podróży Wagons Lits Cook urządza wycieczki do Lwowa i Warszawy na najbliższą niedzielę:

do Lwowa — odjazd z Łodzi - kal. w sobotę dnia 10 o godz. 20.08. a odjazd ze Lwowa w poniedziałek o godz. 21.30. Cena przejazdu w obie strony zł. 31.50.

do Warszawy — odjazd w niedzielę dnia 11 godz. 7.28 z dworca Łódź - kal. a odjazd z Warszawy tego samego dnia o godz. 23. Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 9.60.

Bilety nabyć można w Biurze Podróży Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 od 9-ej rano do 9-ej wieczór bez przerwy.

Ścieżkami miłości i zbrodni.

Moralność pani Dulskiej przed sądem. — Złodziej z miłości został ukarany. — Złączeni na dolę i niedolę.

Filmujemy życie na gorącym uczynku.

(g) Miłość i zbrodnia, miłość i przestępstwo chociażby — chodzą bardzo często w parze. Czy mało jest sztuk, powieści i nowel na ten temat w literaturze całego świata?. Oczywista, że przestępcą jest w tych wypadkach zawsze ten, kto kocha. Chce zadowolić najwymyślniejszy kaprys ukochanej, i

kradnie, oszukuje, defrauduje.

Chce się jej przedstawić w najkorzystniejszem świetle: **fałszuje dyplomy, dokumenty i dowody.** Wreszcie, gdy dama serca innego woli — wtedy i

krew się leje.

Krew własna, albo jej, krew obojga czasem...

Nie wyczerpaliśmy oczywista tych tysięcznych możliwości, jakie tutaj w grę wchodzą. Niedostatek, przesyt, tło ekonomiczne wogóle oto bodziec większości naszych poczynań, nawet na tle miłosnem.

Oczywista, że w sądzie odzwierciedlają się te dramaty z całą plastyką, jaka daje suchy przegląd każdej

tragedji uczuć,

choćby najbardziej zawiłych. Na tem miejscu pisailśmy już niejednokrotnie o większych lub mniejszych przestępstwach, które zamykają francuzi określeniem „zbrodni namiętności".

Bywają jednak przestępstwa na tle miłosnem innego rodzaju. Mniej poważne, zupełnie niekrwawe, błahe, raczej, ale jakże wiernie ilustrujące konflikty, jakie miłość zradza nietylko w sercach kochanków, ale i w osobach trzecich.

Te drobniejsze sprawy rozgrywają się w sądzie grodzkim.

Oto trzy próbki:

W kwietniu „nastała" do p. T-czów nowa służąca. Dziewczyna była młoda i ładna. Syn małżonków T-czów był również młody. Nie wiemy napewno, czy wszystko w domu tych państwa działo się tak, jak w rodzinie Dulskich — to jednak pewna, że pani T-cz i jej syn pod pewnym względem nie różnili się niczem od bohaterów Zapolskiej. Młody panicz — zgodnie ze swym prototypem — młodym Dulskim — już od pierwszego dnia pobytu młodej i ładnej dziewczyny w domu

„zabrał się do rzeczy".

Musiał jej dużo obiecywać: I nie szczędził pięknych słówek, opowiadań. Po pewnym czasie... stało się.

Nie wiemy, czy idylla była całkowita i obustronna, czy między służącą i młodzieńcem doszło do pewnego porozumienia — faktem jest, że

sprawa trwała bardzo krótko.

Jak każde szczęście.

Dwudziestego kwietnia dowiedziała się o wszystkiem, pani Dulska. Zareagowała na rozpustę w domu, jak przystało na osobę zamężną, solidną i o zdrowych poglądach. Zareagowała kijem. Nie zdzieliła nim przez plecy syna — bynajmniej. Ujęła się za „dzieckiem"

i wygarbowała skórę dziewczynie.

Służąca — o pięknem imieniu Wanda — broniła się. Pewnie mówiła, że to nie jej wina, że conajmniej w równym stopniu jest winien i sam p. Roman. Te argumenty jeszcze bardziej rozgniewały panią Dulską. Pobiła służącą z taka samą dokładnością, z jaką zwykła robić porządki w swym „porządnym" domu. Na zakończenie

zrzuciła ją ze schodów.

Tutaj zaczyna się ostatni akt. Tego aktu w „Moralności pani Dulskiej" już niema.

Służąca wniosła skargę do prokuratora.

Sąd skazał panią Zofję — nazywajmy ją już do końca Dulską — na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Ta pani była przed sądem bardzo skruszona, bardzo molestująca o względność. Jeszcze nigdy nie była karana, — oświadczyła ze skromnością i dumą zarazem, jakby rzeczywiście nigdy jeszcze na mała karę sądową nie zasłużyła.

Sąd ukrócił jedną z legjonu Dulskich. Niestety — tego plemienia żaden kryzys ani żadna wojna nie wytrzebi.

***

Drugi wypadek jest wesoły — nie jak pierwszy tylko przy końcu — lecz od początku do końca.

Dwum młodzieńcom chodziło o względy pewnej panienki. Jeden z nich miał rower. Wybierał sie właśnie piątego maja na stalowym rumaku do damy serca. Na chwilę pozostawił rower przed sklepem. Miał jeszcze coś załatwić. Może jej czekolady kupić?.. Zoczył to rywal. Zazdrość w nim zagrała. Przez ten rower mało to razy ubiegł go tamten?..

Chłopak stał koło roweru i walczył ze sobą. Wreszcie demon zazdrości zwyciężył. Zabrał rower do domu. **Jeżeli już tamten koniecznie ma się do niej udać, to niech idzie per pedes.**

Poszkodowany zameldował o zgubie w komisarjacie. Rower znalazł się w domu pana Stefana S.

Stefan S. — **złodziej z miłości** — stanął przed sądem. **Skazany został na miesiąc również z zawieszeniem wykonania kary. Wzruszył sąd swą opowieścią o udrękach, jakich, mu przysparzał rower tamtego.**

***

Trzecia sprawa jest do głębi smutna. W przeciwieństwie do tamtych — rzecz dzieje się na dnie życia.

Anna Radlińska miała osiemnaście lat, gdy ze wsi przybyła do Łodzi. Sądziła pewnie, że spotkało ją szczęście wtedy, gdy Tadeusz Falisiak wziął ją do siebie. Poprostu spotkał ją błąkającą się bez roboty na Franciszkańskiej i zaproponował podział stołu i łoża.

Od tego czasu minęło sześć lat. Radlińska w międzyczasie przekonała się, że ów moment na Franciszkańskiej nic wspólnego ze szczęściem nie miał. Falisiak uczynił z niej alkoholiczkę i prostytutkę. Na jego obronę trzeba powiedzieć, że sam też pracował. Żyli jakoś — mieli nawet dziecko. Gdy Falisiak stracił pracę — zaczęło się w domu psuć... Wreszcie czwartego marca Radlińska znalazła się na ulicy: „kochanek" wyrzucił ją. Jeszcze nożem jej dodał, gdy się broniła.

Zrozpaczona kobieta pobiegła do komisarjatu i złożyła meldunek.

Przed kilku dniami odbyła się rozprawa sądowa. Falisiakowi groziło więzienie. Wszystko zależało od Radlińskiej — od jej zeznań. Była przecież głównym świadkiem oskarżenia.

Ale przez usta Radlińskiej przemówiła miłość. Raczej da się zabić, niż powie coś złego na Falisiaka. **Kocha go, ma z nim dziecko, chce z nim żyć dalej.** Była pijana, gdy składała oskarżenie. **Falisiak jest jej chłopem i basta!**

Falisiak został uniewinniony.

Jak różnemi drogami kroczy miłość...

GL.

Samobójstwo 18-letniej robotnicy w Tomaszowie

Nie mogąc znaleźć pracy, napiła się trucizny

Tomaszów, 8 czerwca.

Wczoraj o godz. 1 po poł. dokonała zamachu samobójczego 18-letnia Władysława Szafenberg, zam. przy ulicy Prezydenta Wojciechowskiego 32.

Denatka pracowała ostatnio w „Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu" w charakterze robotnicy, a zarobkami swemi dzieliła się z rodzicami, którzy znajdowali się w krytycznem położeniu materjalnem.

Jednakże trwający przez kilka tygodni strejk w fabryce nietylko pozbawił dziewczynę pracy, ale wyczerpał całkowicie jej skromne oszczędności.

Rodzice, którym nędza zajrzała w oczy, namawiali córkę, **by wystarała się tymczasem o inne zajęcie.**

Młoda dziewczyna, nie mogąc znaleźć innej pracy, **postanowiła odebrać sobie życie.**

W tym celu wystarała się o butelkę jakiegoś trującego płynu, — jak się później okazało — zawierającego mieszaninę karbolu, jodyny i amoniaku, i korzystając z chwilowej nieobecności rodziców, **wychyliła prawie całą zawartość butelki.**

Jęki wijącej się w okropnych bólach dziewczyny zaalarmowały sąsiadów, którzy wezwali natychmiast pogotowie ratunkowe.

Tomaszów-Mazowiecki

NAPRAWA MOSTU NA PILICY.

Most na rzece Pilicy we wsi Brzóstówka nie został jeszcze zremontowany, aczkolwiek magistrat w dniu 13-ym marca na mocy decyzji komisji fachowej zamknął go dla ruchu kołowego ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Jak już donosiliśmy, wieśniacy, chcąc skrócić sobie drogę do miasta, usunęli barjery poprzeczne na moście i w dalszym ciągu tamtędy jeżdżą, chociaż most ten pochylony jest na jedną stronę, co spowodować może nieszczęście.

Jak się obecnie dowiadujemy, naprawa mostu na Pilicy ma być objęta nadprogramowo planem przewidzianych na rok bieżący robót publicznych, zaś prace rozpoczęte z chwilą otrzymania z Funduszu Pracy przyznanej już pożyczki w wysokości Zł. 294.000.—

OSZUKAŃCZE MACHINACJE FIRM NIEMIECKICH.

Przemysłowcy tomaszowscy pierwsi zareagowali w naszem mieście na barbarzyńskie i huligańskie wystąpienia hitlerowców w stosunku do obywateli polskich w Niemczech — przez ogłoszenie bezwzględnego bojkotu towarów i surowców pochodeznia niemieckiego.

Szczególnem popytem cieszyły się na tutejszym terenie uważane dotychczas za bezkonkurencyjne barwniki firmy I. G. Farbenindustrie A. G., których przemysł tomaszowski używał za dziesiątki tysięcy złotych miesięcznie.

Obecnie jednak fabrykanci zupełnie zaprzestali korzystać z tych barwników, przechodząc wyłącznie na wyroby krajowe, względnie francuskie i szwajcarskie.

Jak się jednak okazuje, niemieckie fabryki chemiczne, odczuwają dotkliwie utratę tak poważnych rynków zbytu, zdobyły się na bardzo pomysłowe tricki, by zmylić czujność naszych przemysłowców i w dalszym ciągu forsować swe niemieckie wyroby.

Otóż najpoważniejsi fabrykanci tomaszowscy ostatnio skonstatowali, że agentury tej branży oraz pośrednicy dostarczają im barwników w opakowaniu jakichś zmyślonych firm amerykańskich. Po dokładnem zbadaniu okazało się, że barwniki te są wyrobu niemieckiego, a jedynie posiadają inne opakowanie i to w tym wyłącznie celu, by uniknąć tak wytrwale i stanowczo prowadzonego przez naszych przemysłowców bojkotu.

Oszustwo to zostało w porę spostrzeżone i owe „amerykańskie" barwniki przynajmniej na rynku tomaszowskim nie znajdą odbiorców.

„KRYZYS ŚWIATOWY — A POSTĘP TECHNIKI".

Zarząd Koła Łódzkiego Polskiego Związku Myśli Wolnej urządza tej niedzieli, dnia 11 czerwca br. o godzinie 11-ej rano w sali Filharmonji, Narutowicza 18 odczyt, który wygłosi znany uczony polski dr. Burdecki Feliks na temat: „Kryzys światowy, a postęp techniki".

Bilety w cenie od 50 gr. — do zł. 1.25 gr. do nabycia przed odczytem w sali Filharmonji, perfumerji „Maja", Piotrkowska 122 oraz w lokalu Związku, Wólczańska 77. W dniu zaś odczytu przy kasie.

ożyczka przyjęta.

Dwukrotna uchwała rady miejskiej.

(i) Wczoraj odbyło się drugie nad-zajne posiedzenie rady miejskiej. ano je. ponieważ w myśl ustawy a pożyczka musi być dwukrotnie u-alona, a chodziło o definitywne już twienie pożyczki z Funduszu Pracy boty sezonowe. Poza tem miał być twiony jeszcze szereg innych spraw, e nie zostały uchwalone onegdaj.

Wszystkie sprawy, poza pożyczką, ly jednak z porządku dziennego. Po kim referacie, uchwalono zaciągnię- pożyczki. Chodzi tu, jak wiadomo dusze na kanalizację, regulację rzek wę szkoły, zabrukowanie ulic oraz wę drogi z Łodzi do Łagiewnik.

Posiedzenie trwało rekordowo krót- ale zaczęło się też z rekordowem o-leniem 2-godzinnem.

padek bezrobocia

4.084 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwo-h urzędów pośrednictwa pracy, licz bezrobotnych, zarejestrowanych na nie całej Polski w dniu 3 b. m. wyno ogółem 235,356 osób, tj. o 4084 osób ej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie az z okręgiem) wynosiła 25,423 o- wykazując wzrost o 149 osób w u tygodnia. Liczba bezrobotnych w dzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła o 900 osób w ciągu tygodnia i wy-ła w dniu 3 b. m. 17.128 osób. Licz- bezrobotnych na Śląsku wynosiła 47 osób, tj. zmniejszyła się o 391 o- w ciągu tygodnia.

Mądry magistrat po szkodzie...

Niema amatorów na działki w Łagiewnikach. — Mają monopol na rozum i spryt.—Podatek od szyldów i plakatów.

Ogłoszenia w pismach są wolne od podatku.

(s) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego plenarne posiedzenie magistratu, na którem rozpatrzono szereg ważnych spraw bieżących z dziedziny gospodarki miejskiej.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę parcelacji Łagiewnik.

Jak wiadomo miasto posiada w Łagiewnikach obszerne tereny. Pragnąc stworzyć tam wzorowe miasto-las, postanowiono tereny te rozparcelować i sprzedać poszczególnym osobom, które wybudowałyby tam domki dla siebie. Z gotowym projektem parcelacji magistrat przyszedł w ubiegłym roku na radę miejską, i wówczas zaraz na wstępie wyłoniły się bardzo poważne zastrzeżenia. Chodziło o to, iż magistrat ustalił tak trudne warunki nabycia działek, że wszyscy niemal radni przepowiadali, iż impreza ta skończyć się musi fiaskiem.

Ale i tym razem stało się to, co dzieje się zawsze — każdy wniosek, jeśli tylko pochodzi od frakcji opozycyjnych, jest uważany przez większość rządzącą za zły. Skoro więc radni opozycyjni zakwestjonowali warunki parcelacji Łagiewnik, uważając, że są one zbyt trudne, nie starano się nawet przekonać, czy tak jest w istocie, i uchwalono je.

W konkluzji, mimo, iż rok już upłynął od tego czasu, **dotychczas sprzedano w całym majątku tylko dwie działki.** Rok cały stały tereny bezużytecznie. I teraz dopiero trzeba było poddać rewizji poprzednią uchwałę i zmienić warunki parcelacji. Stało się to tembardziej konieczne, gdyż magistrat wkłada sumę w budowę drogi Łódź—Łagiewniki, którejby nie zamortyzował, gdyby majątek nie został sprzedany. I w wyniku dyskusji postanowiono: miast, jak dawnej, pobierać przy kupnie 25 proc. gotówką, a resztę w ciągu dwuch lat — **pobierać obecnie przy kupnie tylko 10 proc. gotówką, a resztę w ratach w ciągu 3 lat.**

Równocześnie rozpatrzono sprawę pośrednio związaną z parcelacją Łagiewnik — postanowiono zakupić od 41 właścicieli 13 hektarów gruntów, leżących na trasie drogi Łódź—Łagiewniki, co umożliwi przeprowadzenie te drogi w linji prostej, a więc najkrótszej.

Następnie magistrat uchwalił **statut podatku od szyldów i reklam.** Podatek ten nie był pobierany dotychczas tylko w Łodzi. Obliczono, iż dawać on będzie miastu 200.000 zł. rocznie, a już w roku bieżącym da 100.000 zł. Podatki pobierane będą **od szyldów** (najmniejszy szyld — 3 zł., największy — 30 zł.), od **reklam, wywieszek itd. Od podatku zwolnione będą tylko ogłoszenia** w dziennikach, ogłoszenia wyborcze, urzędowe oraz szyldy lekarzy, dentystów i lecznic.

Podatek ten uchwalony będzie przez radę miejską na ostatniem posiedzeniu przed ferjami.

W dalszym ciągu magistrat postanowił **zlikwidować z dniem 1 lipca zakład kąpielowy na ul. Mielczarskiego nr. 11,** który nie nadaje się już do użytku. Ponieważ wydział zdrowotności przeprowadza kąpiele przymusowe, postanowiono korzystać w tym celu z jednego z zakładów kąpielowych prywatnych.

W końcu postanowiono oddać towarzystwu krzewienia zagadnień opieki społecznej w Łodzi na lat 15 tereny pomiędzy dworcem Kaliskim a Aleją Unji, na urządzenie ogródków działkowych. Towarzystwo to, na czele którego stoi naczelnik wydziału opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim p. Jagiełło, zamierza na tych terenach rozwinąć bardzo energiczną działalność, w kierunku propagowania ogródków działkowych w Łodzi.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prez. Ziemięcki zaznajomił obecnych z decyzją urzędu wojewódzkiego, który ze względów budżetowych uchylił uchwałę rady miejskiej w sprawie pomocy materjalnej dla ofiar wypadków kwietniowych. Ponieważ pieniądze te już zostały wydatkowane, magistrat postanowił odwołać się od decyzji urzędu wojewódzkiego do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na tem posiedzenie zakończono.

Członkowie magistratu bez pensyj.

ławnicy otrzymywać będą tylko djety za udział w posiedzeniach magistratu.— Prezesem rady będzie prezydent miasta.

Wielkie zmiany w samorządzie.

(s) Nowa ustawa samorządowa, jak donosiliśmy w swoim czasie, ma być zowana etapami. Władze rządowe chciały bowiem wprowadzać wszyst zmian odrazu, za jednym zamachem, gdyż musiałoby to wywołać pe- zamieszanie. I dlatego zarządzono, z chwilą kiedy ustawa ta zacznie wiązywać, t. j. z dniem 13 lipca, wadzone były częściowo w życie które postanowienia ustawy.

W związku z tem, w dniu 13 lipca dą w Łodzi, na terenie samorządu dzo poważne zmiany.

Przedewszystkiem, jak nas informu-

Przestaną urzędować w magistracie ławnicy.

Chodzi o to bowiem, że nowa ustawa przewiduje zawodowych i niezawodowych członków magistratu. Ławnicy mają być niezawodowymi członkami jako tacy **nie będą otrzymywali pensji za urzędowanie w magistracie, lecz wyłącznie djety za udział w posiedzeniach zarządu miasta.** Według ustawy, wysokość djet nie może przekroczyć 20 złotych za jedno posiedzenie. Posiedzeń takich w miesiącu jest cztery. Wynikałoby więc z tego, że **ławnicy otrzymywaliby po 80 zł. miesięcznie za czas poświęcony pracy w magistracie.** Zrozumiałe jest wobec tego, że za tę sumę ławnicy nie będą przez 8 godzin dziennie, jak dotychczas, prowadzili swych wydziałów.

W związku z tem ławnicy mają przekazać swoje agendy naczelnikom wydziałów. Przestaną urzędować stale, nie będą więcej referowali i przygotowywali żadnych spraw, nie będą mieli resortów, lecz wyłącznie brać będą udział w plenarnych posiedzeniach magistratu, tworząc t. zw. kolegjum opinjodawczo-doradcze.

Co się tyczy prezydjum magistratu — nowa ustawa przewiduje, iż **prezydent i jeden wiceprezydent — jego zastępca, są zawodowymi członkami magistratu i z tego tytułu mają przydzielone resorty i pobierają pensje.** Na okres przejściowy prezydent zatrzyma więc swe uposażenie, natomiast jeden z wiceprezydentów będzie otrzymywał djety za posiedzenia magistratu, a drugi — stałe odszkodowanie za czas poświęcony pracy w magistracie, wypłacane w okresach miesięcznych. Ponieważ zastępcą prez. Ziemięckiego jest z urzędu wiceprez. Rapalski, jego dotyczyć będzie to stałe odszkodowanie.

W związku z tem, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, przed dniem 13 lipca zbierze się rada miejska na nadzwyczajne posiedzenie, by ustalić to nowe wynagrodzenie dla członków magistratu.

Równocześnie, jak już pokrótce donosiliśmy, z dniem 13 lipca **przestanie istnieć oddzielne biuro rady miejskiej.** Funkcje tego biura przejmie wydział prezydjalny magistratu, a urzędnicy biura włączeni zostaną do etatu biura prezydjalnego. **Zniesione będzie również prezydjum rady miejskiej, a na wszystkich posiedzeniach plenarnych rady, które odbędą się po dniu 13 lipca, przewodniczyć będzie prez. Ziemięcki.**

Są to pierwsze zmiany, które zajdą bezpośrednio po wejściu w życie nowej ustawy. Następne zmiany wprowadzane będą stopniowo, specjalnemi zarządzeniami ministerstwa spraw wewnętrznych.

ieście pomoc najbiedniejszym

Pod kołami samochodu

Smierć 9-letniego chłopca.

W dniu wczorajszym na jezdni ulicy Kilińskiego przed posesją nr. 105 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek samochodowy, który zakończył się śmiercią.

Jezdnią przechodził 9-letni syn kupca, zamieszkałego przy ulicy Głównej 62, Szulem Gelbert, powracający ze szkoły.

Chłopiec, według zwyczaju, przebiegał jezdnię, nie zważając na nadjeżdżający samochód. W tym momencie nadjechał samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Uznańskiego.

Nim szofer zdołał zorjentować się, chłopiec wpadł pod koła samochodu tak że Uznański nie zdołał zahamować wozu.

Koła samochodu zmiażdżyły nieszczęśliwemu chłopcu czaszkę oraz kości rąk i klatki piersiowej, powodując śmierć na miejscu.

Trupa przewieziono do prosektorjum. Uznańskiego zatrzymano i wdrożono dochodzenie.

Samochodami ciężarowemi nie wolno przewozić ludzi.

Wobec wzmożonego napływu podań instytucyj, stowarzyszeń oraz osób prywatnych o udzielenie zezwoleń na płatny bądź bezpłatny przewóz osób samochodami ciężarowemi i półciężarowemi w różnych celach, a przeważnie w celach turystyczno-wycieczkowych, urząd wojewódzki wyjaśnia, że obowiązujące przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych (rozporz. wojewody łódzkiego z 18. 12. 1931 r., Łódzki Dziennik Wojewódzki nr. 26/31 poz. 250 § 8) poza szczegółowo omówionemi wypadkami kategorycznie zabraniają tego rodzaju przewozów osób, a to ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne.

Samochody ciężarowe nie są bowiem przystosowane do podróży osób i nie gwarantują bezpieczeństwa oraz wygody jadących.

Z powyższych przyczyn urząd wojewódzki nie może załatwiać podań po myśli życzeń petentów i dlatego składanie takich próśb jest bezcelowe.

Świat pod znakiem zapytania.

Wszystko, co wiemy dotychczas o ziemi i wszechświecie jest niepewne.—Nowe dzieło prof. Alberta Einsteina.

(r) Profesor Albert Einstein, który bawi obecnie w Belgji, już dawno zapowiedział nową pracę, która wyjątkowo nie będzie się ograniczała do rozważań ściśle matematycznych, mogących interesować tylko i wyłącznie specjalistów, lecz poruszy zagadnienia związane z wszechświatem, t. j. temat dla wszystkich dostępny i ciekawy.

Praca traktuje o budowie świata. Prof. Einstein nie umie pisać popularnie. Genjalny uczony do każdego przedmiotu podchodzi z olbrzymim zasobem wiedzy i traktuje wszystkie zagadnienia ściśle naukowo. Tym razem nagiął się nieco do poziomu ogółu. I dlatego właśnie, w ciągu kilku dni zaledwie praca ta zdobyła sobie wielki rozgłos.

Prof. Einstein pisze na wstępie, że **według twierdzeń antropologów, nasi przodkowie, żyjący w wieku kamiennym, nie umieli spoglądać w niebo.** Szyja ich była niezmiernie krótka, mięśnie szyi nie były zupełnie rozwinięte i **wzrok człowieka stale był skierowany w dół, na ziemię, na której szukał korzonków, służących ówczesnym ludziom jako pokarm.** Dopiero w ciągu tysięcy lat, w procesie ewolucji, mięśnie szyi rozwinęły się, głowa mogła się swobodnie poruszać, **człowiek podniósł oczy w górę i ujrzał niebo i gwiazdy.**

To nowe zjawisko wywarło na człowieku olbrzymie wrażenie. Człowiek pojął, że nad nim, poza granicami ziemnego świata, znajduje się **inny jeszcze, fizycznie mu niedostępny świat, nieziemski i nadludzki.**

To zrodziło w człowieku pragnienie poznania, chęć zrozumienia granic tego gwiaździstego świata i odgadnięca jego tajemnic. I pragnienie to po dzień dzisiejszy nie opuszcza człowieka. Pogrążeni w swych codziennych życiowych kłopotach i trwogach, od czasu do czasu odrywamy wzrok od ziemi, podnosimy go ku niebu i staramy się przeniknąć to, co kryje się w świecie dla nas niedostępnym a tak tajemniczym i pociągającym.

Tajemnica wszechświata, niedościgniona dla zwykłego śmiertelnika, powoli jest rozwiązywana przez ludzi nauki. Wszystkiego nie dowiemy się nigdy, ale każdy niemal rok przynosi nam nowiny i odkrycia, coraz dalej i głębiej przenikają sługi oka ludzkiego — astronomiczne instrumenty, klisza fotograficzna i spektroskop — i już dziś możemy sobie nakreślić obraz budowy wszechświata.

Jeszcze w roku 1900 astronomowie przypuszczali, że objętość świata wynosi 6000 świetlnych lat. Rok świetlny — jest to odległość, przez którą przechodzi promień światła w ciągu jednego roku, poruszając się z szybkością 300.000 kilometrów na sekundę. W roku 1920 uczeni doszli do przekonania, że rozmiary świata wynoszą 100.000 świetlnych lat, a w roku ubiegłym, gdy Einstein bawił w Ameryce i przeprowadzał szereg doświadczeń w obserwatorjach astronomicznych, ustalono, że **świat jest jeszcze większy i równa się 200.000 świetlnych lat.**

Wiemy, że nasza skromna planeta— ziemia, jest cząstką systemu słonecznego i obraca się wraz z innemi 7 planetami dookoła słońca. Ale słoneczny system nie jest ostateczny — stanowi on fragment systemu, który nazywa się „mleczną drogą". Nasz system słoneczny leży zbyt blizko od centrum drogi mlecznej i ta okoliczność przeszkadza **nam wyrobić sobie dokładne pojęcie o kształcie naszej planety — ziemi wraz z otaczającą ją atmosferą.** Ale zdołano dotychczas zbadać, że ziemia nie stanowi sama w sobie zamkniętej całości, że jest tylko częścią jednej części wszechświata, że ma bardzo wiele **małych planet, wirujących dookoła niej i że liczba tych małych cząstek, które wraz z ziemią tworzą jeden świat wynosi około miljarda sztuk.** I trudno byłoby twierdzić, że sprzeciwia się twierdzeniu, że właśnie Mars jest jedną z cząstek świata ziemi. A to stwarza zupełnie nowe możliwości badania, **czy na Marsie znajduje się życie organiczne, czy żyją tam jakieś twory, które podobne są do ludzi.**

My, z ziemi, mogliśmy naliczyć 7 planet. Kto wie, czy z najdalej położonej planety nie ujrzelibyśmy 7 następnych wielkich planet, o których nie mamy dotąd pojęcia?

Cały świat jest bezbrzeżnym kosmicznym oceanem. W oceanie tym rozrzucone są oddzielne wyspy i zespoły wysp. W tej strasznej, nieludzkiej, nieobjętej naszym rozumem przestrzeni, **nasza planeta jest maleńkim atomem** Swojemi rozmiarami nie odgrywa ona żadnej zgoła roli w tej wspaniałej przestrzeni. Ale ludzie, słabi, śmiertelni ludzie, punkciki na tej cząstce wszechświata, odważają się przenikać tajemnice bytu i chcą zrozumieć wielkość tego nieobjętego, gwiaździstego nad-świata. Jeszcze kilka lat a zrozumiemy daleko więcej. Jeszcze pewien czas i to, co nas dziś najbardziej interesuje i emocjonuje, będzie łatwo zrozumiałe i dostępne dla wszystkich.

W. T.

Wielka afera kolejowa

Emer. urzędnik osadzony w więzieniu

Warszawa, 8 czerwca.

Z polecenia prokuratora przy warszawskim sądzie okręgowym aresztowany został, bawiący czasowo w Kołomyi były urzędnik kolejowy na emeryturze, dr. Edmund Schöffer, a to *pod zarzutem przekroczenia władzy służbowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i oszustwa.*

Dr. Schöffer był przed wojną urzędnikiem kolei austrjackich, po wojnie zaś otrzymał stanowisko na polskich kolejach państwowych. *Do ostatniego czasu był w Gdyni, skąd przeszedł na emeryturę.*

Dopiero po ustąpieniu d-ra Schöffera z czynnej służby wyszły na jaw nadużycia, *sięgające podobno poważnych sum.*

Po aresztowaniu dr. Schöffer przewieziony został do Warszawy i osadzony w więzieniu śledczem.

ŚWIĘTO W. F. i P. W.

Pod łaskawym protektoratem J.W. Panów: Wojewody Łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka, Dowódcy O. K. IV generała Stanisława Małachowskiego i Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego Ignacego Pytlakowskiego, w niedzielę, dnia 11 czerwca 1933 roku odbędzie się doroczne święto Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego młodzieży szkół średnich.

Nasz reporter zanotował...

Przy zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza taksówka prowadzona przez szofera Mieczysława Włodarczyka (Kilińskiego 156) najechała na motocyklistę Czesława Dachniewskiego (Orodowa 26). Dachniewski odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

* * *

W domu przy ul. Narutowicza 1 na 2-giem piętrze w korytarzu pozostawiła nieznana matka dziecko 15-miesięczne, chłopca, załączając kartkę z napisem: „Edziu to twoje — zaopiekuj się nim". Podrzutka przesłano do żłobka. Matki poszukuje policja.

* * *

Kupcowi z Wolbromia, Pinkusowi Szajnbaumowi, na stacji w Koluszkach nieznani sprawcy wycięli żyletką kieszeń i skradli portfel, zawierający 200 zł. w gotówce i weksle.

— Z balkonu domu przy ul. Piotrkowskiej skradziono wietrzące się futra na sumę 1000 zł. na szkodę Szymona Karo. Ze sklepu Frymana Berlińskiej, przy ulicy Zielonej 22 nieznani sprawcy ściągnęli książkę z blankietami wekslowemi i znaczkami pocztowemi na sumę łączną 180 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

* * *

Na szosie Zgierskiej jadący rowerem 18-letni Kalma Rozencwajg, zamieszkały przy ulicy ...nej 27, wskutek nieuwagi spadł do przydrożnego rowu i doznał złamania lewej ręki. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy.

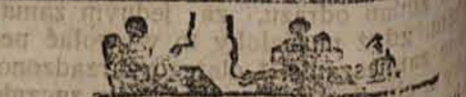
* * *

W dniu wczorajszym w godzinach południowych w bramie domu Nr. 24 przy ul. Zgierskiej w zamiarze samobójczym napiła się większej ilości kwasu solnego 20-letnia bezrobotna Ruchla Snopkowska (Lutomierska 7).

Denatkę zauważyli przechodnie, którzy przenieśli ją do pobliskiego III komisarjatu P. P., gdzie wezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Snopkowską w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

TANIE ŚNIADANIA W CUKIERNIACH JÓZEFA PIĄTKOWSKIEGO.

Wczoraj najpopularniejsze cukiernie w Łodzi Józefa Piątkowskiego z „Ziemiańską" na czele, wprowadziły innowacje, które niewątpliwie przyjęte zostaną zarówno przez stałych bywalców z uznaniem: otwarte zostały werandy, których estetyczne, pełne dbałości o wygodę gości urządzenie i przestronność muszą wywołać zadowolenie. Inowacją, która bezwzględnie wywoła odgłos, jest wprowadzenie przez p. J. Piątkowskiego na wzór zagranicy, t. zw. „tanich śniadań" przed południem. Śniadania takie cieszą się wszędzie kolosalną popularnością, nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że i w Łodzi, zwłaszcza w okresie kanikuły letniej i „słomianych wdowców" wyżej wymieniona inicjatywa spotka się z ogólnem zadowoleniem.



JEANNE LEUBA.

Romantyczna historja

Każdej kobiecie nieraz się chyba przydarzyło być zaczepianą na ulicy przez obcego mężczyznę. Przystojna kobieta jest przyzwyczajona do tych objawów hołdu i nie przywiązuje do nich zazwyczaj żadnej wagi. Zależy to zresztą od osoby zaczepiającego.

Marton jednak oczekiwała zawsze jakiejś niezwykłej przygody w takim wypadku. Przygody takiej, jakie zdarzają się na filmie... Ładna i apetyczna Marton tylko pod tym warunkiem zdradziłaby swego męża, poczciwego Gastona Marinet, za którego wyszła trzy lata temu bez miłości: aby odbyło się to „romantycznie"!

Dotychczas jednak żaden mężczyzna nie zdobył jej uznania. Wszyscy byli tak beznadziejnie płascy i podobni do siebie! Rzeczywiście niewiadomo, gdzie się podziewają wszyscy przystojni chłopcy i eleganccy panowie!

Marton powoli traciła nadzieję, że uda jej się spotkać na jawie swój ideał. Stała się przeczulona, zgorzkniała i nerwowa. Obawiała się już, że będzie musiała dochować wierności mężowi do grobu. I jaki sens miałoby wówczas życie?

Nawet zwiedzanie wielkich magazynów, połączone zazwyczaj z przyjemnym dreszczykiem emocji, straciło dla niej swój urok. Stała właśnie teraz przed wystawą i oglądała zgaszonym wzrokiem wystawione modele. Naraz tuż obok, rozległ się przytłumiony męski głos — najwidoczniej skierowany do niej. Odwróciła niechętnie głowę i została w tej pozycji, oniemiała...

Tak pięknego mężczyzny nie widziała jeszcze! Z pewnością gwiazdor filmowy, i to pierwszej wielkości! Wysoki, szczupły, o twarzy pełnej wyrazu, na której życie wyżłobiło już swe ślady (tem bardziej interesująca), okolonej gęstemi, czarnemi włosami; — zauważyła jeszcze długie, wąskie dłonie, ach, a z całej postaci wiał jakiś nieuchwytny czar, którego Marton nie potrafiłaby określić, ale który odczuła bardzo silnie. Pamięć jej zaczęła gorączkowo pracować: do kogo jest podobny? Do Mozżuchina? Chevalier'a? A nuż to brat zmarłego Valentina? Przypomina potroszę każdego. I w wyobraźni Marton rysuje się chwila, gdy on zdradzi jej swe nazwisko!

Tymczasem jej widoczne zmieszanie ośmieliło nieznajomego. Podszedł, ujął ją pod ramię i zaproponował herbatę. Marton ani myślała protestować. Siedząc w kawiarni naprzeciw niego i popijając herbatę z cytryną, połykała jego słowa. Mówił, jak bóg! Naraz poczuła dystans, jaki dzielił ją, zwykłą śmiertelniczkę, od tego wytwornego pana, siedzącego naprzeciw i wpatrującego się z uśmiechem w jej twarzyczkę. A więc, spodobała mu się! Na tę myśl zalała ją fala radości. W głowie uczuła zamęt, świat cały wirował wokoło niej.

W godzinę później odprowadził ją do metro, umówiwszy się poprzednio na jutro, w tem samem miejscu.

Gaston Marinet obserwował z niepokojem żonę, która zdawała się być pogrążona w hypnotycznym śnie. Nie rzekł jednak nic, nie chcąc rozdrażniać jej jeszcze więcej — Gdy Marton odzyskała wreszcie spokój, pomyślała, że On właściwie nie powiedział jej jeszcze, jak się nazywa. Być może, że pragnie zataić przed nią swe prawdziwe imię, aby upewnić się, że nie jego rozgłos, lecz sama osoba wzbudziła w niej miłość. Później dopiero... lecz na samą myśl o tem nie posiadała się ze szczęścia.

Następnego dnia dopiero w momencie pożegnania, Marton zdecydowała się zapytać:

— Nie wiem nawet, jak się pan nazywa!

Z ujmującym uśmiechem odparł niezwłocznie:

— „Fidelio!"

Serce zabiło jej mocno. A więc nie myliła się! Wymyślił ten pseudonim, aby zataić przed nią prawdziwe nazwisko! Boże, jakie to wszystko romantyczne! Fidelio — jak to pięknie brzmi! Tak się nazywał jakiś bohater — Musset'a, Victora Hugo, czy też Rostanda— nie przypominam sobie — w każdym razie w jakimś słynnym utworze.

Tym razem miano się spotkać za trzy dni, w parku Monceau. Marton coraz bardziej traciła głowę, w miarę jak jej wyobraźnia usilniej pracowała. Nie patrzała już na siebie, jak na głupią gęś, która ma zdradzić męża z jakimś obcym mężczyzną, lecz jak na bohaterkę filmową, na którą spłynęła łaska niecodziennej miłości.

Po kilku jeszcze spotkaniach zdecydowała się odwiedzić „Fidelia" w jego mieszkaniu. O godzinie oznaczonej Marton wspinała się wąskiemi schodami na szóste piętro zwykłej czynszowej kamienicy. Cóż z tego, że szóste piętro — kiedy ona jest w siódmem niebie! Marton była zresztą przekonana, że jej „Fidelio", chcąc utwierdzić ją w przekonaniu, że nie jest sławną gwiazdą, wynajął na krótki czas ten pokój, aby nie wprowadzać jej jeszcze do swych luksusowych apartamentów.

Tymczasem... Marton zdziwiona ogląda dwa banalnie urządzone pokoje, nie wyglądające bynajmniej na tymczasowy, naprędce wynajęty lokal. Wszystko zdaje się przemawiać za tem, że romantyczny uwodziciel mieszka tu naprawdę!

Marton śmieje się nerwowo. Nagle wzrok jej pada na kopertę z adresem, leżącą wśród innych papierów na biurku: „Mr. Auguste Phideliant, commis voyageur, 17, rue de...

Narazie nie pojmuje nic. Lecz nagła myśl przeszywa ją, jak błyskawica. Zdławionym głosem pyta, wskazując na adres:

— To pańskie nazwisko, nieprawdaż?

— Tak, — brzmi zdziwiona odpowiedź.

— Więc pan jest wojażerem...

— Tak... Kosmetyka, perfumy... Przyniosę pani z mojej firmy małe pachnące torebki papierowe, włoży je pani do bielizny...

Marton przerywa mu gestem ręki, poczem spoglądając na zegarek, mówi sucho:

— Wybaczy pan, ale muszę już iść. Zupełnie zapomniałam, że muszę załatwić coś bardzo pilnego przed kolacją.

Fidelio, zdumiony, nie protestuje. Marton, z rozpaczą w sercu i z wypiekami na policzkach, wraca do domu.

Gaston Marinet nie przypuszczał, że tego wieczora żona jego została gruntownie wyleczona z romantycznych mrzonek.

Tłum. Rot.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Orzeczenia N. T. A.

Z ostatnio ogłaszanego orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego podajemy następujące ciekawsze wyroki:

RÓŻNICE KURSOWE A PODATEK DOCHODOWY.

Przy wymiarze podatku dochodowego władza wymiarowa doliczyła do zysku bilansowego m. in. zł. 112.639, traktując ją jako „zarezerwowane różnice kursu od pożyczek". Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że **nie ma cech rezerwy różnica kursowa w zobowiązaniach krótkoterminowych, płatnych w ciągu najbliższego okresu operacyjnego, o ile obliczona została — z uwzględnieniem zasad prawidłowej rachunkowości — w takiej wysokości, w jakiej, uwzględniając starannie wszystkie okoliczności znane i dające się z dostateczną pewnością w dniu bilansowym przewidzieć, spodziewać się należy, iż dłużnik będzie ją musiał w terminie płatności ponieść".** — W związku z tem nasunęło się pytanie, czy **dane pożyczki są krótkoterminowe czy długoterminowe?** Władza skarbowa — w przeciwstawieniu do stanowiska firmy twierdzi, że pożyczki mają charakter długoterminowych; **władza opiera się co do tej kwestji na tem, iż pożyczki zaciągnięto jeszcze w poprzednim okresie operacyjnym i nie zostały spłacone do końca roku operacyjnego. Jednakże NTA uznał to kryterjum za błędne.**

POTRĄCALNOŚĆ WYNAGRODZEŃ CZŁONKÓW ZARZĄDU PRZY POD. DOCHODOWYM.

W konkretnym wypadku władza odmówiła potrącenia z dochodu uposażeń członków zarządu, uzasadniając swe stanowisko argumentem, że **chodzi o wynagrodzenia wypłacone członkom zarządu „zamieszkałym poza siedzibą przedsiębiorstwa, a więc nie stale czynnym w zarządzaniu przedsiębiorstwem"** NTA — zgodnie z poprzednią swą judykatutą znowu wskazał — że ustawa nie wymaga wcale stałego brania czynnego udziału w zarządzie do uwzględniania płaconych za to sum, jako potrącalnego wynagrodzenia.

OPŁATY STEMPLOWE OD RACHUNKÓW, A POD. OBROTOWY.

Niesporny stan faktyczny jest taki: **Spółka akc. opłaty stemplowe przypadające od rachunków (faktur) wydawanych przez siebie swoim odbiorcom przerzucała na swych klijentów, wstawiając odnośne kwoty do rachunków jako oddzielną pozycją.** Skarżąca firma twierdzi, że skoro ustawa o opł. stemplowych przewiduje możność umówienia się o przerzucenie opłaty na kupującego, a skoro skarżąca te opłaty istotnie przerzuciła na kupujących — to **stanowiły one dla jej przedsiębiorstwa tylko pozycję przechodnią, która nie może stanowić części składowej przychodu brutto, podlegającego podatkowi obrotowemu. NTA nie podzielił poglądu skarżącej firmy**, uznając, iż — skoro w myśl ustawy do uiszczenia opłaty stempl. od rachunku obowiązany jest sprzedawca, przyczem wystawianie rachunków przez tegoż pozostaje w związku z czynnością sprzedaży, przeto wydatki z temi rachunkami związane m. in. także opłata, należą do kosztów handlowych przedsiębiorstwa, objętych przychodem brutto, żaden zaś składnik przychodu brutto nie jest wyłączony od opodatkowania podatkiem obrotowym.

Jur.

OBIEG PIENIĘDZY W POLSCE W MAJU R. B.

Warszawa, 8 czerwca.

Ogólny obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się w maju r. b. o 16,5 milj. zł., w porównaniu do miesiąca poprzedniego i wynosił na koniec tego miesiąca 1.329,6 miljonów zł. Z sumy tej przypadało na bilety Banku Polskiego 1003,9 miljonów zł., na monety srebrne 231,8 milj. zł. i na bilon (nikiel i bronz) — 93,8 milj. zł.

Na łódzkim rynku włókienniczym

panuje w dalszym ciągu znaczne ożywienie.—Sezon letni rozpoczął się późno i trwać będzie przez cały czerwiec.

Okres maja na rynku włókienniczym Łodzi kształtował się pod znakiem ożywienia. W pierwszym rzędzie ożywienie to obejmowało **rynek bawełniany**, t. j. zarówno rynek przędzy, jak i rynek tkanin.

W dziale towarów bawełnianych największym popytem cieszyły się **letnie tkaniny kolorowe czysto bawełniane, manipulowane z jedwabiem i sztucznym jedwabiem**, wszelkiego rodzaju popeliny deseniowe itd. Zjazd kupiectwa prowincjonalnego był bardzo liczny zarówno jeżeli chodzi o odbiorców z okręgu łódzkiego, jak i z poszczególnych ośrodków z całej Polski. Zapotrzebowanie na towary bawełniane było tak znaczne, że w pewnych okresach panował nawet **brak niektórych najbardziej poszukiwanych gatunków.** Wobec dużego zapotrzebowania przemysł pracował bardzo intensywnie tak, iż stan zatrudnienia w porównaniu z majem ub. r. przedstawia się znacznie korzystniej. Wzrosła też ogólnie ilość przepracowanych robotnikogodzin w tem przemyśle. W dalszym ciągu obowiązywało pokrycie gotówkowe, przyczem odbiorcy otrzymywali skonto w granicach od 10—15 proc. Znamiennem zjawiskiem jest **nawiązywanie kontaktu odbiorców prowincjonalnych z wielkim przemysłem**, co eliminuje drobne przedsiębiorstwa. Ma to swe źródło w tem, że drobni producenci po podpisaniu umowy zbiorowej zmuszeni byli **podwyższyć ceny towarów.** Przemysł wielki podwyżki tej nie przeprowadził, co stwarza doskonałe warunki konkurencyjne dla wielkiej produkcji. Przeciętny poziom cen w porównaniu z sezonem zeszłorocznym nie uległ zwyżce.

Na rynku przędzy bawełnianej najsilniejsze ożywienie i prawdziwie wysoka konjunktura panowała mniej więcej przez 3 tygodnie maja. Przyczyną tego był nietylko wzrost zapotrzebowania na przędzę bawełnianą ze strony producentów tkanin, ale i **zakupy spekulacyjne**, wywołane silnem wahaniem kursu dolara w kierunku zniżkowym i zwyżką cen surowej bawełny. Zakupy te uskuteczniane były przez **lekarzy, adwokatów i wolne zawody, o czem świadczy znaczny odpływ oszczędności dolarowych z banków łódzkich.** Zapasy przędzy bawełnianej w okresie pierwszych dni maja wykazały wydatny spadek, następnie jednak od drugiej połowy okresu sprawozdawczego zaczęły wzrastać. Wzrost zapasów pozostaje w związku z decyzją zarządu kartelu, ustalającą normę uruchomienia w przędzalniach bawełnianych na **92 godziny tygodniowo.** Uchwała ta powzięta została w związku z wystąpieniem z kartelu 11 przędzalń. Zarząd kartelu, uchwalając normę 92 godzin pracy tygodniowo, stanął na stanowisku, że **firmy zrzeszone w kartelu nie mogą znaleźć się w gorszem położeniu, aniżeli firmy, które zgłosiły swe wystąpienie.** Ostatnio odbył się szereg konferencyj z przedstawicielami tych firm i przewidywać należy normalizację stosunków na terenie kartelu. Ceny przędzy bawełnianej wobec znacznego zapotrzebowania i zwyżki surowej bawełny, wykazywały bardzo znaczną tendencję. Ceny przędzy dopiero pod koniec miesiąca, wobec wzrostu zapasów, uległy lekkiemu osłabieniu.

Na rynku tkanin wełnianych zapotrzebowanie objęło w pierwszym rzędzie **letnie towary czesankowe damskie na płaszcze, kostjumy i suknie.** Ceny tych towarów wobec dużego zapotrzebowania i mocnej tendencji cen na surową wełnę na rynkach światowych, częściowo zwyżkowały. Fabryki produkujące te towary **pracowały przeważnie na 3 zmiany,** a jednocześnie nastąpiło zwiększenie liczby zatrudnionych robotników. Jako pokrycie obowiązywała w tej branży przeważnie gotówka. Również i męskie towary wełniane zarówno czesankowe, jak i zgrzebne cieszyły się dużym popytem.

Przędzalnie czesankowe pracowały przez **pełne 6 dni w tygodniu.** Ceny przędzy kształtowały się zwyżkowo, przy pokryciu prawie wyłącznie gotówkowem. Niektóre przędzalnie czesankowe wobec uzyskania zamówień eksportowych były w możności podjąć pracę na 3 zmiany.

Eksport w okresie maja w porównaniu z kwietniem wykazał wzrost, co pozostaje w związku z zawarciem szeregu tranzakcyj na konfekcję, uskutecznionych przez anglików.

Analogicznie, jak w dwuch podstawowych branżach, t. j. w przemyśle i handlu wełnianym i bawełnianym kształtowała się sytuacja również i w innych branżach. Nieco odmiennie kształtowała się sytuacja tylko **na rynku przędzy sztucznojedwabnej,** gdyż przedłużające się zatargi w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu spowodowały brak przędzy, co stwarza podstawę dla mocnej tendencji cen tego półfabrykatu. Również i na rynku towarów dzianych panowało znaczne ożywienie, wpływające na wzmocnienie tendencji cen.

Według opinii odbiorców prowincjonalnych, sezon letni w dziale gotowych tkanin w miarę ocieplenia rozwinie się w dalszym ciągu w okresie czerwca i **przebieg jego będzie bardzo ożywiony ze względu na dość jeszcze znaczne zapotrzebowanie na towary.** Osłabieniu ulegnie jedynie zapotrzebowanie na półfabrykaty t. j. na przędzę czesankową i bawełnianą, gdyż w tych działach rynek został już nasycony.

Obs.

„Tydzień bawełny" U. S. A.

Impreza godna uwagi i naśladownictwa.

W drugiej połowie maja odbył się w Stanach Zjednoczonych doroczny „narodowy tydzień bawełny". W imprezie tej poświęconej propagandzie spożycia bawełny wzięła udział olbrzymia ilość instytucyj i przedsiębiorstw. Wielkie domy towarowe zorganizowały wspaniałe wystawy wyrobów bawełnianych toalet i kompletnych kolekcyj gotowej odzieży bawełnianej. Niektóre przedsiębiorstwa w ramach tych wystaw przedstawiły wszystkie drobiazgi i ozdoby z bawełny, zabawki, dekoracje wnętrz itd. Cały szereg wielkich domów importujących surowiec bawełniany zorganizował wycieczki młodych robotnic, które przybyły do Nowego Jorku i większych miast, gdzie w specjalnie wybudowanych stoiskach zainstalowano kilkaset warsztatów tkackich.

W czasie „tygodnia bawełnianego" urządzono szereg rewij mody, wygłoszono liczne przemówienia przez radjo, pozatem propagowano bawełnę za pomocą produkcyj filmowych i silnej kampanji prasowej.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone, przy tendencji utrzymanej. Bank Polski płacił za dolary 7.40 — 7.30. Notowano kursy dewiz: Belgia 124.25, Holandja 358.70 (—5), Londyn 30.19, Nowy Jork - kabel 7.37 (—9), Paryż 35.09, Praga 26.53, Sztokholm 155.75 (+ 2), Zurych 172.30 — 172.25 (—5). Włochy 46.40 (×1)! w obrotach międzybankowych: wypłata telegraficzna na Berlin 207.50, dewizy na Berlin 207.25. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201 (—150), funt angielski w gotówce 30.28 (×3), dolar gotówkowy 7.35 (—3), dolar złoty 9.15 (—1), rubel złoty 4.86,50, rubel srebrny 1.49, bilon 0.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie, przy mocniejszej tendencji dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 74.50 — 75.50 (×125), Cukier 18 (—100). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Lilpopy 9 — bez kuponu za 1932 r., wartości 2,5 zł., Haberbusch 45, za Starachowice chciano płacić 9.30.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 4 proc. dolarowa 49.38 — 49.25 (—50), 4 proc. inwestycyjna serjowa 107 (—50), 5 proc. konwersyjna 43,25, 5 proc. kolejowa 38.50 (×50), 6 proc dolarowa 47.25 (—75), 7 proc. stabilizacyjna 488.38 — 38.75 (—13), 4 i pół proc. listy ziemskie 38 (×50), 5 proc. Warszawy 48.75 — 48.50 — 48.63 (—50), 9 proc. Warszawy 40.25 — 39.63 — 39.75 (—13), 8 proc Częstochowy 35.50 (+20), 8 proc. Kalisza 36 (—100), 8 proc. Piotrkowa 34.50 (+50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 38.25, 4 proc. inwestycyjna zwykła 101 — 101.50, 8 proc. dillonowska 53 (—100), 7 proc. śląska 34.88 — 34.75 (—25), za 7 proc. warszawską dolarową żądano 32 4 i pół proc Warszawy 45, 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 42.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 959 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 17.50 — 18, pszenica czerwona jara szklista 35.50 — 36.50, pszenica jednolita 34,50 — 35.50, pszenica zbierana 35.50 — 34.50, owies jednolity 14.50 — 15, owies zbierany 13.50 — 14, jęczmień na kaszę 14.50 — 15, jęczmień browarny — bez obrotów, gryka 18—19, proso 18.50 — 19.50, groch polny z workiem 21 — 24, groch polny Victoria z workiem 28—32 wyka 12 — 12.50, peluszka 11.50 — 12, seradela podwójnie czyszczona 9 — 10, łubin niebieski 7 — 7.50, ułbin żółty 9 — 10, siemię lniane bazis 37 — 39, mąka pszenna luksusowa gat. 1-szy 55 — 60, mąka pszenna gat. 1-szy 65 proc. 50 — 55, mąka pszenna 2-gi gatunek 45 — 50, mąka pszenna 3-ci gat poślednia 20 — 30, mąka żytnia pytlowa 30 — 32, mąka żytnia sitkowa 22 — 24, otręby pszenen szale 11 — 12, otręby pszenne średnie 10 — 11, otręby żytnie 10.50 — 11, kuchy lniane 18 — 19, kuchy rzepakowe 14 — 14.50, kuchy słonecznikowe 15.50 — 16.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 7 czerwca 1933 r.

Nowy York i Nowy Orlean. Z powodu przeszkód atmosferycznych nie otrzymano. Notowania będą rano roztelefonowane.

Liverpool. Czerwiec 5.96, lipiec 5.96, sierpień 5.93, wrzesień 5.93, październik 5.93, listopad 5.94 grudzień 5.95, styczeń 5.95, luty 6.98, marzec 6.00 kwiecień 6.01, maj 6.02, czerwiec 6.04, lipiec 6.05.

Egipska. Loco 8.40, lipiec 8.01, październik 8.12, listopad 8.19, styczeń 8.25, marzec 8.33, maj 8.39, czerwiec 8.39.

Upper. Lipiec 7.14, październik 7.07, listopad 7.05, styczeń 7.04, marzec 7.13, maj 7.17, czerwiec 7.17.

Brema. Loco 10.53, lipiec 10,00, październik 10.32, grudzień 10.46, styczeń 10.52, marzec 10.64 maj 10.80.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Lipiec 15.08, listopad 15.85, styczeń 16.11.

Achmouni. Czerwiec 12.96, sierpień 12.86, październik 12.70, grudzień 12.79, luty 12.97.

Upadłości i układy.

Jak już donosiliśmy, w końcu lutego r. b. Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzynka", **Sp. Akc. w Pabjanicach uzyskała odroczenie wypłat na 3 miesiace.**

Po uzyskaniu nadzoru sądowego firma razem z nadzorcą sądowym, przystąpiła niezwłocznie do zrealizowania planu sanacji, przedstawionego przez nią przy ubieganiu się o odroczenie wypłat, który przewidywał, między innemi, spłatę wierzycieli, w miarę uzyskania środków pieniężnych drogą energicznego inkasowania należności od dłużników, sprzedaży towarów i zbędnych dla przesiębiorstwa nieruchomości, a w ostateczności przez zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na nieruchomości dotychczas nieobciążone.

Z całego szeregu firm dłużnych, jednak w pierwszym okresie 3-ch miesięcy nie można było ściągnąć należności, wobec ich niewypłacalności i wskutek tego firma poniosła nowe dotkliwe straty.

Również i sprzedaży nieruchomości nie dokonano ze względu na zbyt krótki okres czasu, tembardziej, że tak nagła sprzedaż równałaby się wyzbywaniu się nieruchomości za bezcen, zwłaszcza przy dzisiejszym spadku wartości nieruchomości.

Z tego też powodu firma przewiduje niemożność wykonania pierwotnego planu sanacji, co do pokrycia swoich zobowiązań w pełnej wysokości, zmuszoną była zwrócić się do wierzycieli z propozycją zredukowania wszystkich długów do 40 proc. bez odsetek i kosztów w 4-ch równych ratach półrocznych, licząc zapłatę I-szej raty w ciągu pół roku od uprawomocnienia się układu.

Równocześnie nadzorca firmy złożył sprawozdanie z zarządu nad firmą, z którego wynika, iż fabryka jest czynną na jedną zmianę przez 6 dni w tygodniu i ostatnio zatrudnia 200 robotników i 34 pracowników umysłowych i technicznych.

Ponieważ nikt z wierzycieli nie zabierał głosu co do podania firmy o zezwolenie na wejście z wierzycielami na drogę postępowania układowego, sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na podstawie tej uchwały sądu wierzyciele zostaną w najbliższych dniach wezwani przez nadzór sądowy do zgłoszenia swych pretensyj do firmy, poczem nastapi zebranie wierzycieli w sprawie zawarcia układu na powyższych warunkach. Jak wiemy, zarządzenie otwarcia postępowania układowego pociąga za sobą automatyczne przedłużenie terminu wypłat, w ciągu którego żaden z wierzycieli aż do chwili upływu terminów płatności rat układu niema prawa dochodzić egzekucji swych należności.

***

W sprawie upadłości firmy **„G. Rubin i J. Sumeraj"** ogłoszonej w połowie listopada 1931 r. Sąd na skutek prośby pełn. upadłych adw. Pinesa, wobec podeszłego wieku upadłych i braku obawy, co do ukrycią się upadłych przed wierzycielami, zwolnił ich od obowiązku meldowania się w policji.

***

W sprawie upadłości **Juljusza Leopolda Omencettera,** właściciela piekarni przy ul. Rokicińskiej 67, gdzie w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności w dniu 26 maja rb. zgłosiło swoje pretensje zaledwie 15 wierzycieli, sąd, zgodnie z wnioskiem sędziego komisarza masy upadłości sędziego handlowego Kopczyńskiego, wyznaczył nowy i ostateczny termin miesięczny dla tych wierzycieli, którzy dotychczas swych pretensyj do masy nie zgłosili.

O nowym terminie sprawdzenia wierzytelności zainteresowani wierzyciele będą powiadomieni przez zarząd masy.

***

W sprawie upadłości **Gerszona Eisena,** doniedawna właściciela sklepu galanterji przy ul. Nowomiejskiej 13, ogłoszonej w końcu marca rb. na żądanie wierzyciela Nuty Wajnkranca, pełn. upadł., powołując się na oświadczenie wierzycieli, zgadzających się na uruchomienie sklepu upadłego pod ścisłą kontrolą zarządu masy, zgłosił podanie o zezwolenie na otwarcie tegoż sklepu i prowadzenie go na rachunek masy.

Sąd przychylił się do jego prośby.

PODZIĘKOWANIE L. O. P. P.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP w Łodzi w związku z zamknięciem okresu „10-go Tygodnia" ma zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Władzom, Instytucjom, Organizacjom Społecznym i osobom, które okazały nam pomoc i współpracowały w organizowaniu imprez na rzecz LOPP.

W szczególności składamy gorące podziękowania: duchowieństwu wszystkich wyznań, władzom państwowym, władzom wojskowym, policji państwowej, prasie łódzkiej, radzie miejskiej i magistratowi m. Łodzi, dyrekcji rozgłości łódzk. Polskiego Radja, władzom szkolnym, dyrekcjom i kierownictwom szkół, ochotniczym strażom ogniowym, związkowi strzeleckiemu, związkowi rezerwistów, rodzinie wojskowej, rodzinie policyjnej, organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, zjednoczeniu narodowemu mocarnej Polski, związkowi harcerstwa, związkowi pań domu, dyrekcjom zakładów przemysłowych i użyteczności publicznej, delegacjom i pocztom sztandarowym organizacji cechów.

Najdroższy produkt na świecie.

Jeden gram radu kosztuje 350 tys. złotych franków.

W związku z wiadomością o nowoodkrytych w Kanadzie pokładach mineralnych, bogatych w złoto i rad, przypomnieć warto dzieje odkrycia i fabrykacji tego drogocennego pierwiastka i wahania jego ceny rynkowej, wyższej od ceny złota.

Rad (radium) — pierwiastek chemiczny, promieniotwórczy metal srebrzysty odkryty został przez małż. Piotra i Marję ze Skłodowskich Curie w r. 1896. Po wielu żmudnych wstępnych pracach laboratoryjnych dopiero w roku 1902 przystąpiono do fabrykacji radu na szerszą skalę. W owych czasach **gram radu kosztował tylko 18.000 złotych franków.** Równocześnie jednak ze stale wzrastającem zapotrzebowaniem radu podnosi się jego cena, tak, że w r. **1907 dochodzi już do 512.000 złotych franków,** mimo ciągle wzrastającej produkcji. W międzyczasie odkryto w StanachZjednoczonych nowe pokłady mineralne obfitujące w rad, ale popyt wciąż przewyższał produkcję, w związku z czem **cena utrzymywała się wciąż na wysokim poziomie.**

Produkcja radu w roku 1914 wynosiła 22 gr., w r. 1920 — 32 gr., w r. 1921 — 35 gr. W następnym roku wzrasta nagle do 205 gr., z czego przypadało 153 gr. na Amerykę, 22 gr. na Czechosłowację, a pozostałość na inne państwa.

Najwyższa cena, jaką płacono za gram radu wynosiła **720.000 złotych frs.** (w r .1918). Od roku 1920 i (1 gr. — 575.000 zł. fr.), cena radu stale spada. Przyczyniło sie do tego głównie **znalezienie bogatych złóż mineralnych w Kongo** (Katanga) zawierających około **1 gr. radu na 10 tonn minerału.** W ten sposób jedna tylko fabryka w Oolen (Belgja) wytwarza obecnie **6 gramów radu miesięcznie, a cena 1 grama nie przekracza 350.000 zł. fr.** Nowoodkryte pokłady w Kanadzie, które zawierają jakoby 1 gram radu na 8 tonn rudy, pozwalają przewidywać jeszcze dalszą zniżkę cen tego tak wartościowego metalu.

Nowa emisja bonów skarbowych

na sumę 50 miljonów złotych.

Warszawa, 8 czerwca.

(B) W dobrze poinformowanych kołach finansowych oczekują na najbliższy okres czasu nowej emisji bonów skarbowych do wysokości 50 miljonów złotych. Nowa emisja bonów skarbowych pokryć ma bieżące zapotrzebowanie środków pieniężnych ze strony skarbu państwa.

Ponadto w związku ze zmniejszeniem się wpływów podatkowych w miesiącach letnich — co jest zresztą objawem corocznie w statystyce dochodów państwowych obserwowanym, — rada ministrów rozpoczyna zastanawiać się nad możliwością dalszej redukcji wydatków budżetowych. Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów było tej właśnie sprawie w pierwszym rzędzie poświęcone.

Dyskonto weksli sowieckich

uskutecznią banki krajowe i zagraniczne.

Warszawa, 8 czerwca.

(B) W ministerstwie skarbu zbliżają się w szybkiem tempie do końca rokowania z przedstawicielami banków krajowych i zagranicznych o dyskonto weksli na sumę 30 miljonów złotych, złożonych przez sowieckie instytucje gospodarcze jako pokrycie dokonanych w Polsce zamówień. Rozmowy o dyskonto weksli sowieckich znajdują się w tem stadjum, które pozwala na wyrażenie przeświadczenia, że rokowania zakończone zostaną wynikiem dodatnim. Drobna tylko część weksli sowieckich ma być zdyskontowana przez krajowe instytucje bankowe, a przeważna ich część ma być ulokowana w bankowych instytucjach zagranicznych.

Eksport towarów wileńskich do sowietów

Doniosła konferencja posła Łukaszewicza w Mińsku

Według otrzymanych informacyj bawiący w Mińsku poseł Rzeczypospolitej p. Łukaszewicz przeprowadził z czynnikami rządzącemi szereg doniosłych konferencyj w sprawie handlu i przemysłu.

W wyniku tych konferencyj do **Mińska w najbliższym czasie zostanie wysłana partja próbnych towarów polskich, a między innemi wileńskich jak skóry, obuwie.**

Ponadto były omawiane sprawy bezpieczeństwa granic, kwestje oświatowe i rolne, oraz dział propagandy.

Należy przypuszczać, iż w najbliższym czasie przyjedzie do Polski a przedewszystkiem do Wilna delegacja białoruskiego przemysłu i handlu w sprawie nawiązania bliższego kontaktu z Polską.

Stosunki polsko-sowieckie

uległy znacznej poprawie

Z Rosją sowiecką nawiązuje Polska coraz lepsze stosunki gospodarcze i polityczne. W ciągu maja z Polski wywieziono do Rosji sowieckiej 35 wagonów wyrobów żelaznych i samego żelaza, 30 wagonów różnej manufaktury, kilkanaście wagonów różnych metali, przyczem towarów różnych dostarczono około 50 wagonów.

Do Polski przywieziono przez Stołpce 23 wagony skór, 7 — tytoniu, 5 waganów wyrobów futrzanych, kilka wagonów zabawek i szereg wagonów z innemi towarami. Stosunki polityczne na granicy z Rosją również uległy poprawie.

W ciągu maja nie zanotowano żadnych wystąpień prowokacyjnych ze strony straży sowieckiej, przeprowadzane lokalne konferencje szybko likwidują drobne zatargi, ułatwiając błyskawiczne wymienianie zbłąkanych pasterzy, wieśniaków, bydła itp.

Wieści gospodarcze

EMISJE AKCYJ WZROSŁY DWUKROTNIE

Ruch emisyjny w dziedzinie akcyj i listów zastawnych jest w pewnej mierze wykładnikiem sytuacji gospodarczej. W r. 1932 w porównaniu z r. 1931 emisje akcyj wzrosły niemal dwukrotnie, bo z 73.1 milj. zł. do 139 milj. zł. Wzrost ten nie był jednak wynikiem ożywienia — rozbudowy przedsiębiorstw — lecz wynikiem przechodzenia firm w ręce wierzycieli, którzy zmuszeni byli stawać się współwłaścicielami z tych przedsiębiorstw. Równocześnie r. 1932 zaznaczył się poważnym, bo wynoszącym 62 procent spadkiem nowoudzielonych kredytów hipotecznych. Wyniosły one zaledwie 75.7 milj. dając obraz stopnia zaniku ruchu inwestycyjnego.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, obniżył się w maju rb. w stosunku do poprzedniego miesiąca o blisko 1 proc., wynosił bowiem 72.[illegible] wobec 73.44 w kwietniu rb. Znacznie wyższy wskaźnik kosztów utrzymania w maju 1931 wyrażał się bowiem cyfrą 84.2.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja 1932, druga z kwietnia, trzecia z maja 1933 r.): żywność 71.4 — 59.2 — 58.8, alkohol, tytoń 117[illegible] 102.1 — 102.1, opał, światło 129.0 — 111.[illegible] 104.3, komorne 170.1 — 170.1, 170., odzież, obuwie 73.0 — 63.5, 63.2, inne 105.8, 105.0, 104.[illegible]

ISTNIENIE KARTELU CYNKOWEGO ZAGROŻONE.

Donoszą z Brukseli, że pertraktacje ws prawie przedłużenia Międzynarodowego Kartelu Cynkowego na dalsze dwa lata, t. j. do końca lipca 1935 natrafiają na poważne trudności. Pomimo bowiem zupełnie dobrego funkcjonowania kartelu niektórzy jego członkowie podnoszą najrozmaitsze zarzuty przeciwko dotychczasowej polityce kartelowej. Dlatego też na ostatniej konferencji kartelu, która zakończyła się w dniu 3 [illegible] postanowiono kwestję przedłużenia umowy kartelowej odłożyć do października rb.

Pabjanice

Z. P. O. K.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na ostatnich posiedzeniach postanowił zwrócić się do magistratu m. Pabjanic o udzieleniu mu terenu na urządzenie solarjum, na którego terenie w czasie lata wszyscy ci, którzy nie wyjeżdżają na letnisko, mogliby brać kapiele słoneczne.

Magistrat potraktował podanie związku przychylnie, naskutek czego przystąpiono do urządzania garderoby, zakupu leżaków i odpowiedniego urządzenia terenu w parku karolewskim.

Ponieważ użyczony teren jest bardzo obszerny, postanowiono urządzić też ogródek jordanowski z różnemi przyrządami sportowemi dla dzieci.

Zarówno ogródek, jak i solarjum oddane zostaną do publicznego użytku z początkiem feryj letnich.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

Wojewódzki zarząd bezpartyjnego bloku współpracy z rządem postanowił powołać do życia reorganizacyjny komitet bloku w Pabjanicach.

Zadaniem komitetu będzie zreorganizowanie działalności bloku na terenie Pabjanic, przy uwzględnieniu zarówno spraw personalnych, jak i taktycznych. Reorganizacja ma nastąpić w ciągu najbliższych tygodni.

Prace komitetu zostały już rozpoczęte.

Na czele komitetu stanął dr. W. Eichler.

ZMIANA.

Dotychczasowy naczelnik pabjanickiego urzędu pocztowo - telegraficznego p. Franciszek Nowacki został przeniesiony do Łodzi.

Na jego miejsce mianowany został p. Edward Kupisko, naczelnik urzędu pocztowo - telegraficznego w Międzyrzeczu.

KURS PROGRAMOWY.

Pabjanickie Ognisko związku nauczycielstwa polskiego podaje niniejszem do wiadomości, że w drugiej połowie lipca zostanie zorganizowany w Pabjanicach związkowy kurs ustrojowo - programowy, którego program będzie równoznaczny z programem kursów państwowych.

Na kursie słuchacze zostana zapoznani z nowemi programami dla szkół powszechnych z uwzględnieniem wszystkich klas, a ze specjalnem podkreśleniem programu klasy pierwszej, drugiej i piatej.

Opłata za kurs wynosić będzie 20 zł. dla członków, a 25 zł. dla nieczłonków. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku przy ul. Kościusszki 14.

Liczba słuchaczy będzie ograniczona.

Sport

...rniej zapaśniczy w cyrku sportowym.

...turnieju zapaśniczego zgłosił się ...e jeden, światowej sławy atleta— ...eller z Berlina. Zapaśnik ten sto... już wczoraj pierwszą walkę z Pro... Spotkanie to odbyło się zamiast ...Krauzera ze skontuzjowanym Nel...

...alką, która trzymała wczoraj pub...ść w wielkiem napięciu było spot... rewanżowe Czaji z Grabowskim. ...rzez pierwsze trzy rundy żaden z ...ników nie zdołał uzyskać zdecydo... przewagi, natomiast, gdy walkę ...no bez przerwy — Grabowski lek...rzeważał.

...ęgier walczył — jak zwykle zresz... brutalnie; **bił ciągle i kopał swego ...iwnika.**

...abowski nie pozostał mu dłużny, ...e sędzia odgrywał rolę trzeciego ...nika. W 48 minucie **Czaja, schwy...w zabójczy nelson uderzył kilka...le ręką w dywan, co sędziowie** ...eli jako znak kapitulacji.

...zaja jednak, awanturując się, za...czył, jakoby miał się poddać. Mimo **...ędziowie, zgodnie z regulaminem, ...znali zwycięstwo Grabowskiemu.**

...ragicznie skończyło się spotkanie ...ekera z Kawanem.

...awan, gdy mistrz Polski rozkrwa...mu nieostrożnie nos — począł go o...ać kułakami. Zdenerwowany Sztek **...rzucił wiedeńczyka do loży.** Skon...wany Kawan nie mógł dalej wal... wobec czego walkę uznano za ...zstrzygniętą.

...ielewicz pokonał w 9 minucie Syn...kiego, a Kwariani w 8-ej, przy zastosowaniu klucza — Szczerbińskiego.

Keller rychło uporał się z Prohaską, którego w 2 minucie rozłożył podwójnym nelsonem na łopatki.

Sensacją dzisiejszego dnia będzie **spotkanie bokserskie między warszawianinem Miazio a mistrzem lwowskiej Hasmonei — Grossem.** Walka ta trwać będzie 6 rund.

Nie mniejszą sensację budzi walka zapaśnicza **Sztekkera ze znienawidzonym Czają.**

Ponadto walczą: **Gomola — Garkowienko, Kwariani — Grabowski oraz decydująca walka Krauzera z Kawanem.**

Chmielewski nie wystąpi przeciwko Czechosłowacji.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Gdyni międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja, przyczem do reprezentacji Polski został wyznaczony z łodzian tylko Chmielewski i w dodatku nie do swojej kategorji, gdyż do wagi półciężkiej.

Jak już podawaliśmy, Chmielewski zwrócił się w tej sprawie do PZB nie chcąc ze zrozumiałych względów startować w kategorji cięższej.

Dotychczas odpowiedź w sprawie Chmielewskiego nie nadeszła, dowiadujemy się jednak, że Chmielewski przeciwko Czechosłowacji nie wystąpi, gdyż przebywa obecnie na urlopie i przerwał na ten czas zaprawę bokserską, tak, że znajduje się bez treningu.

Trójbój kobiecy nie odbędzie się.

Jak już donosiliśmy, na nadchodzącą niedzielę kalendarzyk ŁOZLA przewiduje trójbój kobiecy o mistrzostwo okręgu oraz pięciobój dla mężczyzn. Tymczasem, pomimo, iż okręg łódzki dysponuje tak znakomitemi wieloboistkami jak Janowska (KE) i Wajsówna (Sokół, Pabjanice) trójbój kobiecy o mistrzostwo okręgu nie dojdzie najprawdopodobniej do skutku, gdyż w przepisowym terminie, t. j. do wtorku, dnia 6 bm. napłynęło zgłoszenie jedynie Janowskiej, a w myśl regulaminu dla jednej zawodniczki zawody o mistrzostwo nie mogą się odbyć.

— Ciekawie zapowiada się pięciobój męski do którego zostali zgłoszeni: Bobiński z ŁKS-u, Kucharski II z IKP., Kaszyński i Kujawski z KP Zjednoczone oraz zawodnicy Pabjanickiego Kruszeendera. Zawody o mistrzostwo okręgu w pięcioboju dla mężczyzn rozpoczną się o godz. 10-ej na boisku Kruszeendera w Pabjanicach.

Przyjazd trenera natrafia na trudności.

Jak się dowiadujemy, przyjazd trenera zaangażowanego przez ŁOZPN p. Rudolfa Krenka do Łodzi natrafił na trudności, gdyż konsulat polski w Pradze odmówił mu udzielenia wizy wjazdowej. W sprawie tej interwenjują obecnie P. Z. P. N. i P. U. W. F., tak, że spodziewać się należy, iż przyjazd czeskiego trenera dojdzie w najbliższych dniach do skutku i będzie on mógł objąć swe obowiązki

Jutro mecz tenisowy Polska—Austrja.

W dniu jutrzejszym rozpocznie się w Krakowie mecz tenisowy Polska — Austrja, który potrwa do 12 bm. Reprezentacja Polski przeciwko Austrji składa się z następujących tenisistów: Hebda, Tłoczyński, J. Stolarow i Jędrzejowska. Ze strony Austrji wystąpią Matejka, Metaxa, Kinzel i Wolfowa. W parę dni później, gdyż w dniach 16—18 bm. tenisiści nasi walczyć będą w Warszawie na kortach Legji z znakomitymi tenisistami Italji w meczu międzypaństwowym Polska — Italja.

Na meczu z Italją barw Italji bronić będą Palmieri, Sertorio i Cer?anti. Italja w sezonie bieżącym pokonała już Jugosławję 4:1, Austrję 4:1, Węgry 4:2 i Monako 5:0; w roku 1930 tenisiści włoscy weszli do finału rozgrywek o puhar Davisa w strefie europejskiej, zaś w roku ubiegłym zostali pokonani w finale europejskim przez niemców. Po meczu z Italją najlepsi nasi tenisiści wyjadą na wielki turniej międzynarodowy do Anglii (w Wimbledonie).

AUTOSTRADA W Z.S.S.R.

Rozpoczęto już przygotowawcze prace do budowy olbrzymiej autostrady Moskwa—Niżnij Nowogród. Długość jej wynosić będzie 414 kilometrów, szerokość 150 metrów. Autostrada ma być podzielona na 12 równoległych torów, z których 4 przeznaczone będą dla samochodów osobowych, 2 dla samochodów ciężarowych, 2 dla motocykli, 2 dla rowerów i 2 dla pieszych. Powyżej i poniżej autostrady będą przechodziły tory kolejowe.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

na kolejach państwowych, ważny od 15 maja.

z Łodzi Fabrycznej odchodzą pociągi:

do Koluszek na Częstochowę, Kraków, Warszawę
do Koluszek z połączeniem na Warszawę
do Koluszek z połączeniem na Piotrków, Warszawę (zwyczajny)
do Widzewa
do Koluszek (kursuje w niedzielę i święta, od 21.V do 10.IX r. b. włącznie
do Koluszek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do 10.IX r. b. włącznie)
do Koluszek z połączeniem pociągu pośpiesznego na Warszawę, Kraków, Katowice
do Koluszek, Bielska, Krakowa (zwyczajny)
do Koluszek z połączeniem na Warszawę (osobowy)
do Skarżyska (bezpośredni z pominięciem Koluszek)
do Koluszek (w dnie robocze)
do Koluszek z połączeniem na Częstochowę do Katowic
do Koluszek z połączeniem na Katowice
do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Kraków
do Warszawy bezpośredni przez Koluszki
do Koluszek (roboczy kursuje jedynie w tygodniu)
do Koluszek
do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

Godz.
0.28 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżysk...
5.05 z Koluszek (lokalny)
6.10 z Koluszek (roboczy)
7.09 z Koluszek (połączenie z Krakowem i Skarżyskiem)
7.30 z Koluszek (roboczy)
7.55 z Koluszek (lokalny)
8.14 z Koluszek (roboczy)
8.42 z Widzewa
9.45 z Koluszek (połączenie z Wars... ...karżyskiem)
12.12 z Częstochowy
14.35 z Warszawy (osobowy)
16.05 z Warszawy bezpośredni
19.37 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem)
20.32 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Katowicami i Warszawą)
21.25 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne od 21.V do 10.IX-1933)
22.01 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne od 21.V do 10.IX-1933)
22.34 z Koluszek (lokalny)
23.00 ze Skarżyska bezpośredni (z pominięciem Koluszek)
23.34 z Koluszek z połączeniem Warszawy, Krakowa, Katowic.

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą pociągi:

do Widzewa
do Ostrowia przez Kalisz
do Warszawy
do Głowna (w dni świąteczne i przedświąteczne od 22.V do 11.IX-33 r.
do Warszawy
do Widzewa
do Zduńskiej Woli z połączeniem na Karsznice
do Kutna z połączeniem na Gdańsk
do Ostrowia i Poznania
do Głowna (w niedziele, dni świąteczne od 21.V do 10.IX 1933 włącznie)
do Poznania, Ostrowia (przez Kalisz) i Zbąszynia (gran. niem.)
do Torunia i Ciechocinka
do Warszawy
do Zduńskiej Woli
do Kutna (w dni przedświąteczne od 3.VI do 2.IX-1933 włącznie)
do Ostrowia
do Warszawy
do Kutna (z połączeniem na Poznań, Toruń, Gdynię)
do Głowna (kursuje w piątki, soboty, niedziele i święta oraz dni przedświąteczne od 9.VI do 10.IX-1933 włącznie)
do Częstochowy przez Zduńską Wolę
do Ostrowia
do Warszawy
do Lwowa bezpośredni przez Widzew
do Zduńskiej Woli (kursuje od 25.V do 30.IX-1933 włącznie)
do Torunia i Ciechocinka
do Poznania przez Kalisz
do Łowicza
do Zduńskiej Woli.

Na stację Łódź-Kaliska przychodzą:

Godz.
1.12 z Poznania (przez Kalisz)
1.15 z Widzewa (lokalny)
1.51 z Warszawy
4.24 z Ostrowia
6.00 ze Zduńskiej Woli
6.03 z Kutna (kursuje w dni poświąteczne od 6.V do 4.IX-1933)
7.20 z Poznania przez Kalisz
7.26 z Łowicza bezpośredni
7.55 z Torunia i Ciechocinka
8.35 z Głowna (w dni poświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
8.46 ze Lwowa przez Widzew
8.51 z Ostrowia
9.25 z Warszawy
10.05 ze Zduńskiej Woli
12.15 z Poznania przez Kalisz
12.28 z Warszawy
13.39 z Kutna
14.25 z Głowna w dni świąteczne od 21.V do 10.IX-1932
14.37 ze Zduńskiej Woli z połączeniem na Częstochowę
15.57 z Warszawy
16.10 z Ostrowia
18.56 z Koluszek (podmiejski)
19.03 ze Zduńskiej Woli (lokalny)
19.45 z Ostrowia i Poznania od strony Kalisza
19.54 z Kutna (lokalny)
21.20 ze Zduńskiej Woli (w dni poświąt. od 19.V do 10.IX-1933)
21.58 z Warszawy
22.23 z Głowna (w dni poświąteczne od 19.V do 10.IX-1933)
23.05 z Torunia i Ciechocinka
23.11 ze Zduńskiej Woli (kursuje do dnia 30.IX-1933).

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

DOKTóR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

DOKTóR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

DOKTÓR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12. 30-2

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

GABINET CHIRURGICZNY

Dr. Szreibera

został przeniesiony na ulicę
Narutowicza 9
telef. 122-95.
Operacje, opatrunki, leczenie żylaków i t. d.
Ceny lecznicowe. 30-2

Dr. MED.

A. BANASZ

UROLOG
wznowił przyjęcia
WÓLCZAŃSKA 23, tel. 139-88
Przyjmuje od 4—6 po poł.
dla niezamożnych ceny lecznic. 30-2

DR. MED.

L. BERMAN

POWRÓCIŁ.
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30—2

DOKTÓR

H. Różaner

Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 po poł.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

DOKTÓR 30-2

Ziomkowski

powrócił
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2—4 po pol., od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Do akt Nr. 1760/1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Brajera nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości,, należących do Otto Speidla i składających się z pianina, mebli i radja 3-ch lampowego, oszacowanych na sumę zł. 4115.—
Łódź, dnia 1 czerwca 1933 r.
Komornik:
(—) LUDWIK HOLLAS.

Do akt Nr. Km 799/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96a na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1933 r. od godz. 11—13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w domu w Łodzi, ul. Piotrowska Nr. 18 składających się z maszyny do pisania w dobrym stanie, jednego biurka dębowego z żaluzją, biurka dębowego amerykańskiego z jedną szafką, oszacowanych na łączną sumę 500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź. dn. 8 czerwca 1933 r.
Komornik:
(—) ST. GÓRSKI.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
po leca
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE
i jelitowe, zaburzenia przewodu pokarmowego, obstrukcję, niesmak w ustach, atonję kiszek, odbijanie, mdłości, leczą skutecznie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
usuwają bezboleśnie substancje gnilne i trujące, nagromadzone w organiźmie wskutek złej przemiany materji.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.



Z prawami gimnazjów państwowych

Gimnazjum Żeńskie JÓZEFA ABA w Łodzi
oraz Szkoła Powszechna

ZIELONA 10, telefon 122-12
Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretarjat w godzinach szkolnych.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopców od lat 6-ciu bez egzaminu.
Opłata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

Do akt Nr. Km 1070/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go zamieszkały w Łodzi ul.Wólczańska Nr. 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1933 r. o godz. 10-ej w Łodzi ul. Karola 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z odpadków bawełnianych z wątku bawełnianego i mebli biurowych oszacowanych na łączną sumę zł. 680.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 12 maja. 1933 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km 1098/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go zamieszkały w Łodzi ul.Wólczańska Nr. 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi ul. Piotrkowska 211 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z samochodu sześcioosobowego firmy „Hudson", oszacowanego na łączną sumę zł. 4000.—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź. dn. 17 maja 1933 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km 1136/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go zamieszkały w Łodzi ul.Wólczańska Nr. 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi ul. Piotrkowska 167 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z gwoździ, wiertarki i młotów kowalskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 19 maja 1933 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

MASZYNĘ do rozcierania 2 lub 3-walcową długość około 350 mm. kupię.— Oferyt sub. „Walcówka". 11

ŁÓŻKA dwa w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 34, m. 14. 11.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną bižuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes. Piotrkowska 30.

ZAKŁAD FRYZJERSKI damsko-męski dobrze prosperujący w śródmieściu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: Winokur, Zawadzka nr. 16a

FABRYKA maszyn Otto Goldamer. Kilińskiego 209, tel. 165-01 wyprzedaje tanio: Szlichciarki rewolwerowe i Timmerowską, żygury, napawaczkę, dublerki, nawijaczkę, pompy zasilające studzienne.

Lokale

Dwie sale fabryczne o powierzchni 450 mtr. kwadr., 12 okien frontu, I piętro, elektr. instalacja światła i siły NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA. Czynsz przystępny. — Wodna 12/14. 20-2

POSZUKUJE się umeblowanego pokoju w Rudzie Pabjan. lub w pobliżu z dniem 15 czerwca r. b. Oferty z podaniem cen sub. „D. E." do adm. nin. pisma. 9

POKÓJ elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem przy ul. Trębackiej 3, m. 4 (róg Narutowicza) 9

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem telefonem, łazienką do wynajęcia. Zachodnia 39. Wiadomość u dozorcy. 9

DWA POKOJE z kuchnią, wygodami, kompletnie wyremontowane, w starym domu, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zielona 65, m. 19 od godz. 2—9-ej wiecz. 20

POSZUKUJĘ 3 pokojowego mieszkania z wygodami w czystym domu. Of. sub. „B. B."

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, wszelkie wygody, I piętro. Zielona 17. Wiadomość u gospodarza. 13

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, na pierwszem piętrze dla jednego lub dwuch panów. Wólczańska 37, m. 12, telef. 152-68.

CENTRUM. Pokój ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p. m.8

ODDAM od zaraz pokój umeblowany, wejście wprost ze schodów. okno na ogród — młodemu człowiekowi. Wiadomość: Kliger, Kilińskiego 120 poprz. oficyna.

SALA TAŃCÓW po H. Henrykowskim do wynajęcia oraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami.Wiadomość u właściciela domu Piłsudskiego 57. 11

DWUOKIENNY pokój, wygody, telefon do oddania. Andrzeja 7, m. 8. (Bip).

LEŻY w WASZYM
powiększyć znacznie sfery ku-pujących.
Osiągniecie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez
AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ
FUCHS'a
Piotrkowska 50
tel, 121-56

Posady

15 ZŁ. DZIENNIE może zarobić ka... agent, posiadający zł 20.— Trau... 16, m. 19/7, I p. fr.

PEDAGOG szuka zajęcia przez ... Wzorowy niemiecki. Dzwonić: 17...

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski na stałe od zaraz. Drewnowska 11.

ZDOLNA ekspedjentka do składu ... i delikatesów poszukiwana. Of. „D.L." do adm. Republiki.

BUCHALTER samodzielny, bilans... z długoletnią praktyką i świadectw... poszukuje posady. Oferty do Rep... ki pod „J. U.".

LETNISKA I UZDROWISKA

PENSJONAT dla dzieci i młodz... we Włyniu pow. Sieradzki. Opiek... karska. Leczenie przyrodolecznic... Informacje tel. 162-15 od 6—7.

ŻEGIESTÓW willa „Słoneczna" ... leca pokoje z utrzymaniem. Maluszkowa.

PENSJONAT „Kryniczanka" w ... dzimierzowie pod zarz. Zofji ... sówny i Bronisławy Altmanówny ... otwarty. Informacje na miejscu ... Łodzi. Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31.

Rozmaite

ROZWÓD jak przeprowadzić ... niej i najprędzej wskaże. ... pocztowa 343.

ZAGINĄŁ pies wyżeł bronzowy ... łaty, odprowadzić za sowitem ... grodzeniem ul. Dowborczyków (... sza) Nr. 20 Alfred Jekiel.

PRZYBŁĄKAŁ się pies. Doly. ... 39. F. Jedliński.

ZGINĄŁ pies niski z dużą ... ciemno - szary, długowłosy ... terrier. Odprowadzić za sowitą ... grodą: Monitz ul. Pusta Nr. 30-e.

ZAGUBIONO protest na zł. 100.— ... wystawienia Lajba, na zlecenia ... lerera. Weksel unieważniam. A. ... Cegielniana 37.

GŁOWACKI MARJAN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej ... zagubił książkę Kasy Chorych ... 753-11.

ZGUBIONO 4 blanco weksle: zł. ... 100 i 50.— wystawca Teofil Br... zł. 100 wystawca Paulina Brandt ... Weksle powyższe unieważniam. ... Brandt, Ruda Pabjanicka, Mostowa ...

KSYL RAFAŁOWICZ, Zgierska ... zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 20.—

ZAGUBIONO kwit inkasowy Banku Kupiecko - Kredytowego Nr. 1231 ... imię J. M. Koniecpolski na weksle ... 150 pl. 20.5.33 Czortków, 148.73 ... 31.5.33 Kołomyja, zł. 300 pl. 31.5... Zakopane. Unieważniam powyższy kwit. Koniecpolski, Piotrkowska 17.

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, ... koi. Czyszczenie szyb.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
... zł. 4 — za odnoszenie do domu 40 gr. ... z przesyłką pocztową w Polsce ... zagranicą zł. 10.— „Republika" i ... w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49